

/GAZETA/

NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

LUTY

0 X 2

2026

# POLICYJNA

gazeta.policja.pl

nr 2 (62), ISSN 2719-8324

NIE  
PRZESTAJEMY  
SZUKAĆ  
s. 8

TURNIEJ  
STRUJA  
2026  
s. 10

600 KILOMETRÓW  
ROWEREM  
W 24 GODZINY  
s. 49

# ARCHIWUM





# 800 70 2430

LINIA WSPARCIA DLA FUNKCJONARIUSZY  
I PRACOWNIKÓW SŁUŻB MUNDUROWYCH,  
RATOWNICTWA MEDYCZNEGO I ICH RODZIN

Miałeś do czynienia z trudną sytuacją?

Mierzysz się w pracy z ogromnym stresem  
i nie radzisz sobie z nim?

Czujesz na sobie odpowiedzialność za ludzkie życie?

Czy praca wywołuje u Ciebie przynębienie  
lub inne negatywne emocje?

Nie dajesz sobie rady z codziennością?

Przeżywasz kryzys emocjonalny?

Twoje życie zawodowe wpływa na życie rodzinne?

Martwisz się o bliską Ci osobę, która wykonuje pracę  
w służbie mundurowej lub ratownictwie medycznym?

## ZADZWOŃ POD NUMER 800 70 2430

Połączenia są całkowicie bezpłatne i anonimowe!  
7 dni w tygodniu / 24 godziny na dobę

### Kto może skorzystać z linii wsparcia?

Z pomocy mogą korzystać wszyscy funkcjonariusze i pracownicy: **Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Wojska Polskiego, Straży Granicznej, Ratownictwa Medycznego**. Wsparcie jest dostępne także dla rodzin, które często, wspólnie z mundurowymi, przeżywają trudne chwile i kryzysy emocjonalne.

### Kto udziela wsparcia?

Dyżur na linii pełnią wyłącznie psychologowie posiadający **doświadczenie w pracy z osobami ze służb mundurowych**.

### Gdzie znaleźć więcej informacji?

Więcej informacji na [www.centrumwsparcia.pl](http://www.centrumwsparcia.pl)

Na stronie dostępna jest także **baza teledresowa oraz mapa instytucji pomocowych**, która pomaga osobom poszukującym pomocy, samodzielnie uzyskać potrzebne im informacje w sposób szybszy i prostszy.

### KAMPANIA SPOŁECZNA POLICJI

- 4 W genach zapisane jest niemal wszystko – rozmowa z naczelnik Wydziału Badań Genetycznych CLKP kom. Bożeną Wysocką
- 8 Archiwum X – nie przestajemy szukać!

### ŚWIĘTO SŁUŻBY CYWILNEJ

- 9 Nadzieje i smutki

### PAMIĘTAMY

- 10 Turniej Struja 2026

### TRUDNE INTERWENCJE

- 14 Zabezpieczenie dowodów w sprawach CSAM, cz. 1



redaktor naczelny

podkom. **TOMASZ DĄBROWSKI**

Jeden z laureatów zeszłorocznej edycji konkursu „Policjant, który mi pomógł”, który do niedawna jeszcze pełnił służbę na stanowisku dzielnicowego, w rozmowie z naszą redakcją opowiadał o tym, jak to jego ojciec, dziś dzielnicowy na emeryturze, z nostalgią wspomina, że to była „najlepsza praca, jaką miał przez całe życie”. Dobrze wiem, co mógł mieć na myśli, bo kilkanaście lat sam miałem zaszczyt pełnić służbę w tym szczególnym charakterze. Dzielnicowy to z pewnością jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli naszej formacji, tak silny, że na zawsze zapisał się nawet w popkulturze, głównie w branży filmowej. Dzielnicowy w swoim rejonie jest kimś w rodzaju szeryfa z amerykańskich filmów, stróżem prawa działającym w imieniu swoich mieszkańców, ich policjantem. Pracuje sam, ale ze świadomością wsparcia kolegów z prewencji lub kryminalnych własnej jednostki, z których najczęściej się wywodzi. Jest pomostem między społeczeństwem a Policją, konsultantem, psychologiem, doradcą prawnym, często jedynym przyjacielem osób, w które już nikt nie wierzy, nawet one same. To właśnie poczucie realnego wpływu na możliwość zmiany czyjegoś losu na lepsze w lokalnej mikroskali jest tak cenne w tej służbie. Są i minusy, takie jak ogromna ilość różnego rodzaju dokumentacji i obowiązków czysto administracyjnych, ale to z perspektywy lat nie będzie miało znaczenia w obliczu tego, że choć trochę zmieniliśmy świat na lepsze. Śpieszę wyjaśnić, dlaczego tak wiele miejsca we wstępie, ale także w samym numerze poświęcamy dzielnicowym. W tym roku mija 100 lat od utworzenia tego stanowiska w strukturach polskiej Policji. To pewne, że podobne jubileusze dzielnicowi będą obchodzić dopóty, dopóki nasza formacja będzie istnieć.

Zapraszam do czytania.

Okładka: archiwum CLKP

## SPIS TREŚCI

### POLICYJNY JUBILEUSZ

- 20 100. rocznica utworzenia stanowiska dzielnicowego w polskiej Policji

### KAMPANIA SPOŁECZNA POLICJI

- 22 #SuperDzielnicowi są wśród nas
- 25 #SuperDzielnicowy 2026. Start plebiscytu

### SZKOLENIE

- 26 Zimowe strzelanie

### TYLKO SŁUŻBA

- 28 Pomagamy i chronimy
- 30 Policjant legenda

### PRAWO

- 34 Przedstawienie zarzutów i pierwsze przesłuchanie

### KRAJ

### POLICYJNE ZABYTKI

- 40 Z wrocławskich dróg do muzeum
- 41 Ekspонат z policyjnego warsztatu

### HISTORIA

- 42 Policyjne kalendarium

### PROFILAKTYKA ZDROWIA

- 44 Żyj zdrowo

### TYLKO SŁUŻBA

- 46 Nocna służba bez spadku formy

### SPORT

- 49 Policjant, rower i 600 km w 24 godziny

### KRAJ

### 51 ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

QR kod do podcastów „Gazety Policyjnej”, w których członkowie redakcji opowiadają o kulisach powstawania kolejnych numerów



# W GENACH

## ZAPISANE JEST NIEMAL WSZYSTKO

Badania genetyczne wykorzystywane w kryminalistyce, choć nie mają długiej historii, stały się jednymi z najważniejszych narzędzi pracy śledczych, szczególnie w przypadku spraw, które w oczekiwaniu na wyjaśnienie trafiają do Archiwum X. O możliwościach i dynamice rozwoju tych badań

**z kom. Bożeną WYSOCKĄ,**

naczelnik Wydziału Badań Genetycznych  
Centralnego Laboratorium

Kryminalistycznego Policji

**rozmawia Izabela PAJDAŁA.**



**Spośród wszystkich policyjnych laboratoriów kryminalistycznych tylko CLKP wykonuje badania genetyczne materiału biologicznego w postaci kości i zębów. Często przeprowadzacie takie badania i w jakich sprawach są one najczęściej realizowane?**

Profil działalności CLKP, jako jednostki nadrzędnej nad laboratoriami kryminalistycznymi KWP / KSP, różni się nieco od pozostałych laboratoriów policyjnych. Rzeczywiście, jako jedyni wykonujemy badania genetyczne materiału biologicznego w postaci zębów i kości, głównie do spraw identyfikacyjnych NN zwłok ludzkich i obsługujemy w tym zakresie wszystkie jednostki Policji z kraju. Wiąże się to głównie z faktem prowadzenia przez CLKP zbioru danych DNA. Zgodnie z ustawą o Policji (art. 21a) Komendant Główny Policji prowadzi zbiór danych zawierający informacje o wynikach analizy kwasu deoksyrybonukleinowego (DNA), zwany „zbiorem danych DNA”, a w jego imieniu zadania te realizuje dyrektor CLKP. Badania materiału kostnego stanowią niewielki procent badań genetycznych realizowanych przez Policję, natomiast wymagają dodatkowego sprzętu i umiejętności, z tego również powodu ich centralizacja w CLKP jest jak najbardziej racjonalna.

**Kiedyś, jeszcze przy testach serologicznych liczyła się wielkość / ilość śladu. Dziś nie trzeba już dużej ilości materiału biologicznego, musi być jednak dobrze zabezpieczony. W sytuacji spraw niewykrytych wydaje się, że ma to olbrzymie znaczenie. Czy zdarzają się trudności w badaniu takiego materiału?**

W przypadku spraw niewykrytych olbrzymie znaczenie ma to, w jaki sposób materiał dowodowy został zabezpieczony i prze-

chowowany. Z reguły do takich spraw materiał był zabezpieczany wiele lat temu, kiedy w kryminalistyce nie istniały jeszcze metody identyfikacji na podstawie genetyki i świadomość, jak do takich badań zabezpieczać dowody. Na degradację DNA ma wpływ wiele czynników. Zdarza się, że dostarczony do badań materiał dowodowy w sprawach Archiwum X jest w bardzo złym stanie, a ślady biologiczne uległy znacznej lub całkowitej degradacji. Realizacja spraw niewykrytych jest najbardziej wymagającym typem opinii kryminalistycznej, z uwagi na to, że materiał jest badany po wielu latach, ślady uległy zniekształceniu i degradacji pod wpływem czasu oraz warunków, w jakich materiał był przechowywany. Prowadzenie takiej sprawy wymaga dużego doświadczenia i determinacji biegłego, gdyż niejednokrotnie dostarcza trudności w uzyskiwaniu wyników z badań genetycznych. Jednak zawsze mimo to należy podjąć próbę ujawnienia i identyfikacji śladów biologicznych. **Genetyka sądowa jest dziedziną dynamicznie rozwijającą się, w której powstają coraz nowsze i bardziej czułe metody badawcze dające możliwość oznaczenia profilu DNA z coraz mniejszej ilości materiału biologicznego. Rozwojowi ulegają również metody ujawniania śladów biologicznych na materiale dowodowym. Powoduje to, że warto wracać do spraw niewykrytych nawet po bardzo wielu latach. Profil DNA z dobrze zachowanego materiału biologicznego można oznaczyć nawet po kilkudziesięciu latach.**

**To niesamowite. Wartość dowodowa analizy DNA jest praktycznie niepodważalna. Nie jest jednak elementem przesądającym. Co może na to wpłynąć? Czy zdarzyły się sytuacje, w których trudno było o rozstrzygnięcie? Parę lat temu było głośno o badaniach bliźniaków jednojajowych.**

**Zacznijmy od podstaw. Co jest zapisane w genach?**

W genach zapisane jest niemal wszystko, cechy fizyczne – czyli to, jak wyglądamy, osobowościowe czy też choroby i predyspozycje do nich. Nasz styl życia i środowisko, w jakim żyjemy, odciskają swoje piętno na naszych genach, dlatego też są one rezerwuarem potężnej ilości informacji o człowieku.

**Pierwsze genetyczne ekspertyzy sądowe (DNA) w Polsce wykonano w 1989 r. Zachowały się wiedza i pamięć o pierwszym badaniu w CLKP?**

W CLKP badania genetyczne rozwinęły się w połowie lat 90. i naukę czerpaliśmy od ekspertów z Wielkiej Brytanii, kraju, w którym po raz pierwszy wydano ekspertyzę genetyczną w 1985 r. Początkowo badano kilka markerów STR [Short Tandem Repeats, czyli krótkie powtórzenia tandemowe; markery te pozwalają genetykom określić unikalny profil konkretnego człowieka i bezbłędnie odróżnić jedną osobę od drugiej – przyp red.], zaś w ciągu ponad 30 lat techniki genetyki rozwinęły się diametralnie i dzisiaj możemy uzyskać informacje z kilkudziesięciu markerów STR w jednym badaniu. Obecnie badania genetyczne są złotym standardem w kryminalistyce i są realizowane przez laboratoria policyjne zgodnie ze światowymi standardami w genetyce sądowej. Biegli policyjni uczestniczą jako eksperci w grupach roboczych głównych towarzystw kryminalistycznych – zarówno krajowych, jak i międzynarodowych, stale podnosząc swoje umiejętności i podążając za najnowszymi trendami w genetyce sądowej.





Wbrew powszechnej opinii nie wszystkie sprawy rozstrzygniemy na podstawie dowodu z badań genetycznych. Najlepszym tego przykładem są właśnie bliźnięta jednojajowe, które są uważane za genetycznie identyczne i niemożliwe do rozróżnienia za pomocą standardowych badań DNA stosowanych w genetyce sądowej, ponieważ posiadają identyczny profil DNA. W różnych ośrodkach badawczych są podejmowane próby rozróżnienia bliźniąt jednojajowych z zastosowaniem najnowszych technologii sekwencjonowania nowej generacji, ale nawet one nie dają rękojmi powodzenia. W takich przypadkach pozostaje jedynie opierać się na innych dowodach w sprawie, a nie na badaniach DNA.

#### A inne sytuacje?

Innym przykładem ograniczonego zastosowania dowodu z badań genetycznych jest przypadek przeszczepu szpiku kostnego, po którym biorca szpiku będzie miał profil DNA oznaczony z krwi identyczny z profilem dawcy szpiku. W rezultacie dwie różne osoby będą posiadać identyczny profil DNA z przebadanej krwi.

**W 2018 r. weszło zarządzenie nr 48 Komendanta Głównego Policji nakazujące pobieranie materiału genetycznego przed pochowaniem niezidentyfikowanej osoby. Czy od tego momentu dało się zauważyć więcej dopasowań?**

Wprowadzenie zarządzenia skutkuje zwiększoną rejestracją profili DNA w zbiorze danych DNA zwłok ludzkich o nieustalonej tożsamości oraz osób zaginionych i rodzin osób zaginionych, a to przekłada się na większą liczbę dopasowań profili DNA i identyfikacji tożsamości zwłok. Im więcej danych zostanie umieszczonych w zbiorze danych DNA, tym więcej będziemy mieli dopasowań i rozwiązanych spraw, w tym również Archiwum X.

#### Czyli była to słuszna decyzja...

Zdecydowanie. Rejestracja profili DNA NN zwłok w wielu sprawach pozwoliła na ich identyfikację dzięki dopasowaniu w zbiorze danych DNA. Oprócz rejestracji w krajowym zbiorze danych DNA istnieje też możliwość zarejestrowania profilu DNA NN zwłok w bazie prowadzonej przez Interpol I-Familia. Polska jest w czołówce odnośnie do liczby rejestracji w tej bazie, która jest również istotnym narzędziem wykorzystywanym w identyfikacji NN zwłok.

**A czy dalej następuje w tej dziedzinie rozwój technologii badawczych i metod interpretacji wyników? Czytałam np., że od lat trwają prace nad badaniem niestandardowych polimeraz DNA.**

**Czy w kryminalistyce będzie to przydatne?** Oczywiście, jak już wspomniałam, genetyka sądowa jest dziedziną prężnie rozwijającą się i wiele ośrodków naukowych pracuje nad coraz nowszymi i skuteczniejszymi metodami identyfikacji.

Każde zmodyfikowanie polimeraz DNA w celu podniesienia wydajności reakcji PCR [Polymerase Chain Reaction – reakcja łańcuchowa polimerazy, czyli technika umożliwiająca z niewielkiej ilości cząsteczek DNA uzyskać fragment kodu wystarczający do jego dokładnego zbadania – przyp. red.] i uzyskania profilu DNA znajdzie z pewnością zastosowanie również w genetyce sądowej. Pozwoli to na uzyskiwanie wyników z jeszcze mniejszej ilości i gorszej jakości DNA, co ma kluczowe znaczenie w przypadku badania śladów kontaktowych w kryminalistyce. Obecnie w genetyce sądowej standardowo jest stosowana metoda oparta na oznaczaniu profilu DNA z wykorzystaniem markerów STR. Możemy również oznaczyć haplotyp z markerów STR zlokalizowanych na chromosomie Y oraz mitochondrialne DNA. Chromosom Y dziedziczy się w linii męskiej, co oznacza, że każdy członek rodziny w linii męskiej (syn, ojciec, dziadek) posiada taki sam haplotyp, natomiast mitochondrialne DNA dziedziczy się po matce. Powyższe zależności pozwalają na poszukiwanie np. sprawcy przestępstwa z wykorzystaniem ewentualnych powiązań rodzinnych.

**Dla osób, które nie są specjalistami w tej dziedzinie, brzmi to wszystko kosmicznie, choć każdy uczył się podstaw biologii. Jakie są jeszcze innowacyjne metody badawcze?**

Oprócz standardowych metod są stosowane również nowe metody sekwencjonowania nowej generacji oraz genealogia sądowa. Sekwencjonowanie nowej generacji daje możliwość określenia – na podstawie DNA – wieku, pochodzenia biogeograficznego oraz cech wyglądu, jak kolor oczu, włosów i skóry, wzrostu, stopnia tysiemia czy siwienia włosów, czyli stworzenia swego rodzaju genetycznego portretu sprawcy przestępstwa. Genealogia sądowa jest najnowszym rewolucyjnym narzędziem stosowanym w kryminalistyce, które wykorzystuje dowody



z badań DNA zebrane z miejsc zbrodni, a następnie porównuje z bazami danych genealogicznych, posługując się powiązaniem rodzinnymi w celu identyfikacji sprawcy przestępstwa.

**Czyli to już się dzieje i jest wykorzystywane w badaniach kryminalistycznych?**

W Stanach Zjednoczonych zastosowanie tej metody pozwoliło na rozwiązanie setek spraw i niechybnie z czasem wejdzie również do naszej polskiej kryminalistyki. Zarówno sekwencjonowanie nowej generacji, jak i genetyczna genealogia dają nowe możliwości w rozwiązywaniu spraw, ale mają też swoje ograniczenia związane głównie z analizą i interpretacją ogromnej ilości danych, jakie generują, i wysokim kosztem badania.

Wiele ośrodków naukowych pracuje nad nowymi rozwiązaniami w genetyce sądowej. Trwają badania zarówno nad dalszym rozwojem metod sekwencjonowania nowej generacji i pozyskaniem jeszcze większej ilości cech odnośnie do portretu genetycznego np. sprawcy przestępstwa, jak i nad zupełnie nowymi metodami. Badacze skupiają się nad technikami uzyskania profilu DNA z pojedynczych komórek, identyfikacji rodzaju śladu biologicznego na podstawie badań genetycznych czy też metodami pozwalającymi na określenie czasu powstania danego śladu na miejscu zdarzenia. Wprowadzenie w przyszłości powyższych metod do rutynowych badań z zakresu genetyki sądowej znacząco poszerzy organom ścigania możliwości wykrywcze i identyfikacyjne.

Rozwój metod i technik analitycznych w genetyce sądowej niejednokrotnie przyczynił się po wielu latach do identyfikacji sprawców przestępstw w sprawach Archiwum X, dlatego też warto do spraw niewyjaśnionych powracać.

Dziękuję za rozmowę.

# NIE PRZESTAJEMY SZUKAC

Od 16 do 22 lutego 2026 roku, podczas trwania Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Prześpiństwem, Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji we współpracy z Biurem Komunikacji Społecznej KGP prowadziło ogólnopolską kampanię Archiwum X – Nie przestajemy szukać! Jej celem były przypomnienie o sprawach, które wciąż czekają na wyjaśnienie, oraz zachęcenie świadków do przekazywania informacji, które mogą doprowadzić do zakończenia prowadzonych śledztw.

**P**raca zespołów Archiwum X to ponowna analiza akt, weryfikacja zabezpieczonych śladów oraz wykorzystanie współczesnych metod kryminalistycznych i analitycznych. Równolegle są prowadzone czynności operacyjne i praca ze świadkami, którzy po latach decydują się mówić.

– Ludzka pamięć jest ulotna, a czas gra na naszą niekorzyść. Traumatyczne przeżycia, które towarzyszyły bliskim ofiar i świadkom popełnionych zbrodni, pozostają w zakamarkach pamięci na długo. Czasami wystarczy jednak niewielki impuls, bodziec, który spowoduje, że staną się one znowu żywe. Powrót do zdarzeń i tragicznych historii sprzed lat, które mogą przywołać trudne, ale ważne dla nas – funkcjonariuszy Archiwum X – wspomnienia, jest celem tej kampanii. Nie przestajemy szukać! – mówi insp. dr Michał Białecki, dyrektor Biura Kryminalnego KGP.

## Trzy niewyjaśnione sprawy

W ramach kampanii zostały przypomniane trzy niewyjaśnione sprawy z różnych regionów kraju. Każdej z nich poświęcono odrębny materiał (krótką rolę oraz artykuł na stronie policja.pl) wraz z apelem do osób, które mogą posiadać jakąkolwiek wiedzę o okolicznościach zdarzeń. W tych działaniach chodzi nie tylko o ponowne przypomnienie tych spraw w przestrzeni publicznej, lecz także o pozyskanie informacji, które mogą mieć znaczenie procesowe. – Za każdą taką niewyjaśnioną sprawą kryją się czyjeś cierpienie

i oczekiwanie na prawdę. Jako policjanci mamy świadomość odpowiedzialności, która na nas ciąży, i dlatego do wielu spraw wracamy, nawet po kilkunastu czy kilkudziesięciu latach – mówi insp. Katarzyna Nowak, rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji. – Nasza kampania ma uświadamiać, że upływ czasu nie zamyka drogi do sprawiedliwości, a nowe możliwości analityczne, doświadczenie policjantów i informacje przekazywane przez świadków mogą doprowadzić do przełomu w śledztwie – dodaje.

W ramach prowadzonej kampanii powstał również podcast – rozmowa z byłym policjantem, a obecnie st. specjalistą Tomaszem Koładą, oraz oficerem operacyjnym z Wydziału Przestępstw Niewykrytych Biura Kryminalnego KGP. Obaj rozmówcy mówili w nim m.in. o tym, na czym polega trudność podczas analizy starych akt.

## Efekty pracy Archiwum X

Pierwszy zespół Archiwum X powstał w 1999 r. w KWP w Krakowie. Pozytywne doświadczenia z tej jednostki sprawiły, że podobne zespoły zaczęły działać w kolejnych województwach. Impulsem do ich tworzenia był postęp technologiczny, w tym szczególnie rozwój badań DNA i nowoczesnych baz danych. To dzięki temu otworzyły się nowe możliwości w sprawach wcześniej uznawanych za niewykrywalne.

15 maja 2023 r. w Komendzie Głównej Policji utworzono Wydział Przestępstw Niewykrytych, czyli centralne Archiwum X, które koordynuje działania w całym kraju, współpracuje z Prokuraturą Krajową i wspiera jednostki terenowe w najtrudniejszych postępowaniach.

Kampania Archiwum X – Nie przestajemy szukać! wspomina też o konkretnych efektach pracy policjantów zajmujących się sprawami dotyczącymi zabójstw popełnionych kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat wcześniej, w tym m.in. w Gdańsku, Lublinie, Warszawie i Wielkopolsce. Ich rozwiązanie było możliwe m.in. dzięki rozwojowi badań genetycznych. Materiał biologiczny zabezpieczony przed dekadami może bowiem być dziś analizowany z użyciem technologii, które wówczas nie istniały. Jakie są możliwości współczesnej genetyki? Jak wygląda praca nad starymi próbkami? I jaki realny wpływ mają badania DNA na skuteczność Archiwum X? O tym m.in. rozmawiamy z naczelnik Wydziału Badań Genetycznych CLKP kom. Bożeną Wysocką w tym numerze.

**AGNIESZKA WŁODARSKA**  
Biuro Komunikacji Społecznej KGP



Data 17 lutego jest dla Policji ważnym dniem. Tak chciałoby ponad 24 tys. pracowników cywilnych zatrudnionych w naszej formacji. Obchody Dnia Służby Cywilnej są okazją do wyróżnienia pracowników za ich rzetelną pracę i przyczynianie się do lepszej służby policjantów. Z perspektywy pracowników cywilnych Policji, w kwestii poprawy warunków zatrudnienia i należytego uznania wartości ich pracy jest jeszcze dużo do zrobienia.

**W**wielu jednostkach organizacyjnych Policji w drugiej połowie lutego odbywały się uroczyste zbiórki, podczas których pracownikom Policji wręczano medale i wyróżnienia. Jest to bowiem szczególna okazja do podziękowania ludziom formacji, którzy – choć bez munduru – zapewniają prawne funkcjonowanie służby policyjnej, a tym samym – silne i stabilne państwo. Zadania służby cywilnej zostały wpisane do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, dowodząc jednocześnie, że służba cywilna dla państwa jest ważną instytucją (art. 153 ust. 1). W Policji służba cywilna ma długą tradycję, bo od powstania Policji Państwowej. Mimo upływu lat, boryka się ciągle z tymi samymi problemami – niedofinansowaniem, brakiem uznania i niewystarczającymi regulacjami prawnymi statusu pracownika cywilnego w służbach mundurowych.

## RYS HISTORYCZNY

Obecnie obchodzone święto nawiązuje do uchwalenia pierwszej ustawy o służbie cywilnej w odrodzonej Polsce i przypomina o idei budowania nowoczesnego, sprawnego i odpowiedzialnego państwa. Państwowa służba cywilna została ustanowiona w 1922 r. Od początku pracownikom cywilnym, szczególnie w Policji Państwowej, stawiano wysokie wymagania kompetencyjne oraz ideowo-moralne. W II Rzeczypospolitej pracownik cywilny pełnił funkcję funkcjonariusza państwowego, który musiał „ściśle przestrzegać ustaw i przepisów, wypełniać obowiązki swego urzędu gorliwie, sumiennie i bezstronnie oraz dbać według najlepszej woli i wiedzy o dobro sprawy publicznej i spełniać wszystko, co temu dobru służy, a unikać wszystkiego, co by mu mogło szkodzić” (art. 21 ustawy z 17 lutego 1922 r.). Po II wojnie światowej funkcjonariusz państwowy zyskał miano urzędnika. Po transformacji ustrojowej zakres zadań i obowiązków pracowników urzędów i administracji rządowej został uregulowany w ustawie z 5 lipca 1996 r. o służbie cywilnej i w kolejnej, która weszła w życie 1 lipca 1999 r. Zgodnie

zdz. Łukasz Kędziora

# NADZIEJE I SMUTKI

z tymi regulacjami w skład korpusu służby cywilnej w Polsce wchodzi: pracownicy służby cywilnej i urzędnicy służby cywilnej. Ustawowy katalog obowiązków członka korpusu służby cywilnej miał charakter otwarty i zawierał m.in.: przestrzeganie konstytucji i innych przepisów prawa, chronienie interesów państwa oraz praw człowieka i obywatela, racjonalne gospodarowanie środkami publicznymi, rzetelne i bezstronne, sprawne i terminowe wykonywanie powierzonych zadań, dochowywanie tajemnicy ustawowo chronionej.

Dzień Służby Cywilnej 17 lutego został ustanowiony nowelizacją ustawy w 2023 r., mającą upamiętnić uchwalenie pierwszej ustawy o państwowej służbie cywilnej z 17 lutego 1922 r. W poprzednich latach obchodzono je 11 listopada.

## W OCZEKIWANIU NA DECYZJE

Wydaje się, że nikogo już nie trzeba przekonywać o tym, że pracownicy cywilni to najlepsi specjaliści w swoich dziedzinach i ludzie bardzo oddani naszej formacji. Przypominać jednak warto, szczególnie przy świątecznym aplauzie, że:

- wymagane kompetencje i podnoszenie własnych kwalifikacji pracownicy cywilni uzyskują, inwestując prywatne fundusze;
- ich lojalności i oddania nie mierzy się w dodatkach do uposażenia;
- niosą bardzo często pamięć instytucjonalną, która jest nie do przecenienia dla nowych funkcjonariuszy i zmieniających się przełożonych;
- służba cywilna to też służba, choć bez dodatków, które przysługują mundurowym.

Doceniając ostatnie rozmowy i starania strony rządowej na temat trudnej sytuacji pracowników cywilnych Policji, wynikiem których jest skierowanie do KPRM, ministra SWiA oraz ministra finansów i gospodarki dezyderatu postulującego systemowe rozwiązania, wielu pracowników patrzy z nadzieją, że nadejdzie czas, gdy ta lojalność i profesjonalizm nie będą oznaczały różnych wyrzeczeń.

Świątując dziś, w oczekiwaniu realnych decyzji i wdrożenia konkretnych rozwiązań, przedstawiciele służby cywilnej wierzą mocno, że uznanie wkładu w policyjną służbę to nie tylko kwestia sprawiedliwości, lecz także inwestycja w stabilność i profesjonalizm całej naszej formacji.

Wszystkim pracownikom cywilnym składamy najserdeczniejsze życzenia satysfakcji z dobrze wykonywanej pracy na rzecz wspólnego dobra, wytrwałości i wiary w rychłe spełnienie wszelkich oczekiwań.

**IZABELA PAJDAŁA**



# Turniej STRUJA 2026

Do sportowej rywalizacji o Puchar Komendanta Głównego Policji stanęło ponad 100 zespołów piłkarskich, w tym przedstawiciele służb mundurowych z zagranicy. Międzynarodowy turniej upamiętniający tragicznie zmarłego policjanta podkomisarza Andrzeja Struja jest jednym z najważniejszych wydarzeń sportowych organizowanych przez polską Policję.

**XVI** Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych w Piłce Nożnej Halowej im. podkom. Andrzeja Struja rozpoczął się uroczystą galą 10 lutego br. w Multikinie Złote Trasy w Warszawie. Rozgrywki grupowe trwały dwa dni, a ostateczna faza finałowa odbyła się 12 lutego w hali OSiR m.st. Warszawy na Woli przy ul. Obozowej 60. Każde ze spotkań było niezwykle wyrównane i emocjonujące, a o tym, który zespół wygrał, decydowały ostatecznie rzuty karne, gdyż w regulaminowym czasie mecze kończyły się remisem. Tak właśnie było w każdym z finałów. W kategorii Open Kobiet najlepsza okazała się Reprezentacja Kobiet Polskiej Policji w Piłce Nożnej. W kategorii 35+ – Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie, a w kategorii Open Mężczyzn – 16. Dywizja Zmechanizowana z Olsztyna. Zacięta walka sportowa, w duchu fair play, toczyła się do ostatniego gwizdka! Pomysłodawcami Międzynarodowego Turnieju Halowej Piłki Nożnej Służb Mundurowych są mł. insp. w st. spocz.



Andrzej „Pułko” Kuczyński z Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP, selekcjoner reprezentacji Polskiej Policji w piłce nożnej kobiet i mężczyzn, oraz Andrzej Strejlau, legendarny selekcjoner, trener reprezentacji Polski, Legii Warszawa i honorowy działacz Polskiego Związku Piłki Nożnej. Celem rozgrywek jest nie tylko sportowa rywalizacja, lecz także refleksja nad służbą i poświęceniem. Turniej jest organizowany w rocznicę tragicznej śmierci podkom. Andrzeja Struja – funkcjonariusza Policji, który 10 lutego 2010 r. zginął w obronie bezpieczeństwa publicznego. Jego postawa pozostaje symbolem odwagi, odpowiedzialności i wierności policyjnej służbie. W tym miejscu warto dodać, że w czasie rozgrywek odbywała się dobrowolna zbiórka na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

W walce o złoto w kategorii kobiet Reprezentacja Policji Kobiet w Piłce Nożnej zmierzyła się z reprezentacją 16. Dywizji Zmechanizowanej z Olsztyna. Po zaciętym i zakończonym rzutami karnymi meczu wygrała reprezentacja kobiet polskiej Policji. Na podium znalazła się także reprezentacja Wojska Polskiego, która zajęła trzecie miejsce. W finale mężczyzn OPEN zwyciężyła 16. Dywizja Zmechanizowana z Olsztyna, która po zaciętej walce wygrała z Komendą Wojewódzką PSP w Katowicach. Na trzecim miejscu uplasowała się Komenda Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Najwięcej emocji dostarczył finał mężczyzn 35+. Pierwsze miejsce wywalczyła Komenda Wojewódzka PSP w Warszawie, a drugie – reprezentacja mężczyzn polskiej Policji, a na trzecim miejscu podium znalazła się drużyna Krajowej Administracji Skarbowej.

Turniej uświetniła Orkiestra Reprezentacyjna Policji pod dyktando kapelmistrza mł. insp. Janusza Trzepizura. W przerwach swoje umiejętności muzyczne prezentowała Agnes Violin, grająca na skrzypcach elektrycznych, a zdolności taneczne – grupa dziewcząt Bell Arto Cheerleaders Kozminski University.

zdj. Jacek Herok



Komendanta Głównego Policji reprezentował komendant stołeczny Policji mł. insp. dr Krzysztof Ogróński, który uhonorował zwycięzców turnieju. Finałisti otrzymali medale i puchary, w tym nagrodę główną – Puchar Komendanta Głównego Policji gen. insp. Marka Boronia. Sportowa rywalizacja odbyła się pod honorowymi patronatami: Ministra Sportu i Turystyki, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy oraz Prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Głównymi organizatorami XVI Międzynarodowego Turnieju Służb Mundurowych w Piłce Nożnej Halowej im. podkom. Andrzeja Struja były: Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji Komendy Głównej Policji, Gabinet Komendanta Głównego Policji, Komenda Stołeczna Policji, Region Centralne Biuro Śledcze Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA, Stołeczna Grupa Wojewódzka Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA, z udziałem Zarządu Głównego NSZZ Policjantów, Polskiego Związku Piłki Nożnej, Zarządu NSZZ Pracowników Cywilnych Komendy Głównej Policji, Stowarzyszenia Weteranów Działań poza Granicami RP oraz urzędów dzielnic m.st. Warszawy: Białoleśka, Bielany, Bemowo, Wola, Praga-Północ, Włochy i Wilanów.

BKS KGP

# ZABEZPIECZENIE DOWODÓW W SPRAWACH CSAM

CK. I

**W poprzednim artykule omówiliśmy procedury postępowania patroli interwencyjnych w sytuacjach, gdy podejrzenie popełnienia przestępstwa związanego z materiałami CSAM (Child Sexual Abuse Materials) pojawia się nieoczekiwanie – najczęściej podczas interwencji domowych z konfliktem partnerskim w tle. Tym razem skupiamy się na czynnościach funkcjonariuszy, którzy na etapie prowadzonego postępowania przygotowawczego stykają się z przestępczością związaną z posiadaniem i rozpowszechnianiem treści CSAM.**

**N**iniejszy artykuł ma charakter poradnika, który porządkuje kluczowe zasady postępowania i wskazuje dobre praktyki pomocne przy zabezpieczaniu materiału w tego typu sprawach. W razie wątpliwości lub sytuacji niestandardowych warto opierać się na współpracy ze specjalistami, co pozwala ograniczyć ryzyko utraty danych i usprawni dalsze czynności.

## USTALENIE SPRAWCY I MIEJSCA PRZESTĘPSTWA

Gdy w toku prowadzonego dochodzenia lub śledztwa ustalenia operacyjne lub procesowe dostarczą danych uzasadniających popełnienie przestępstwa z art. 200 kk (seksualne wykorzystanie małoletniego) lub art. 202 § 3–4c kk (posiadanie, rozpowszechnianie lub produkcja treści pornograficznych z udziałem małoletnich), jest niezbędne precyzyjne zidentyfikowanie sprawcy i miejsca jego przebywania.

**W wielu przypadkach punktem wyjścia jest ustalony adres IP, z którego rozpowszechniano materiały CSAM lub z którym powiązano posiadanie takich treści. Na podstawie danych uzyskanych od dostawcy usług internetowych możliwe jest dotarcie do konkretnej lokalizacji.** Trudność pojawia się wówczas, gdy w danym miejscu przebywa kilka osób – w środowisku rodzinnym, miejscu pracy lub innej wspólnie użytkowanej przestrzeni. W takiej sytuacji konieczne jest ustalenie, która konkretnie osoba dopuściła się czynu zabronionego.

## ROZPOZNANIE FIGURANTA I JEGO OTOCZENIA

Po wstępnym ustaleniu tożsamości podejrzanego zaleca się przeprowadzenie rozpoznania obejmującego weryfikację miejsc związanych z podejrzanym, czyli ustalenie głównego miejsca zamieszkania, dodatkowych miejsc pobytu (działka, domek letniskowy, inne mieszkania), miejsca pracy oraz prowadzenia innych aktywności.

Pełne rozpoznanie wszystkich potencjalnych lokalizacji jest istotne z dwóch powodów. Po pierwsze, przestępca może wykorzystywać różne miejsca do różnych celów – produkcja nielegalnych materiałów może odbywać się w innej lokalizacji niż ustalone ich przechowywanie czy rozpowszechnianie. Po drugie, równoczesne przeprowadzenie przeszukań we wszystkich typowanych miejscach minimalizuje ryzyko zniszczenia dowodów po uzyskaniu przez podejrzanego informacji o działaniach organów ścigania.

## PODSTAWY PRAWNE PROWADZONYCH CZYNNOŚCI

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego prokurator prowadzący lub nadzorujący postępowanie przygotowawcze (art. 298 § 1 kpk) może wydać postanowienia o:

- przeszukaniu pomieszczeń lub innych miejsc (art. 219 kpk);
- zatrzymaniu osoby podejrzaney, jeżeli zachodzą ku temu przesłanki (art. 247 kpk). Policjanci mogą dokonać zatrzymania osoby w trybie art. 244 kpk, gdy:
- istnieje uzasadnione przypuszczenie, że osoba popełniła przestępstwo i równocześnie zachodzi co najmniej jedna z poniższych przesłanek:
  - zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby,
  - zachodzi obawa zatarcia śladów przestępstwa,
  - nie można ustalić tożsamości tej osoby,
  - istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym;



- istnieje uzasadnione przypuszczenie, że osoba popełniła przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi.

W przypadku zaistnienia przesłanek wynikających z art. 244 § 1b kpk zatrzymanie osoby jest obowiązkowe.

Każde zatrzymanie osoby przez Policję wymaga niezwłocznego zawiadomienia prokuratora (art. 244 § 4 kpk). W zależności od okoliczności może zająć konieczność doprowadzenia zatrzymanego do prokuratury. Obowiązek taki powstaje, gdy:

- prokurator zarządził przymusowe doprowadzenie (art. 247 § 1 kpk),
- prokurator planuje zastosowanie środka zapobiegawczego (art. 249 § 3 kpk),
- zachodzi konieczność wykonania z zatrzymaniem czynności procesowej zastrzeżonej wyłącznie dla prokuratora (art. 311 kpk).

### UDZIAŁ BIEGŁYCH W CZYNNOŚCIACH

Udział biegłych w czynnościach znacząco zwiększa skuteczność i bezpieczeństwo procesowe działań Policji, zwłaszcza w sprawach wymagających specjalistycznej wiedzy (informatyka śledcza, analiza materiałów, identyfikacja urządzeń i źródeł danych). Obecność ekspertów pozwala na szybkie rozpoznanie kluczowych nośników i usług, właściwy dobór metody zabezpieczenia oraz ograniczenie ryzyka utraty danych lub niezamierzonej modyfikacji dowodu. Przekłada się to na lepszą jakość materiału dowodowego, krótszy czas dalszych badań i mniejsze ryzyko błędów proceduralnych.

### Biegły z zakresu informatyki śledczej

W przypadkach o wysokim stopniu skomplikowania technicznego, gdy istnieje podejrzenie wykorzystywania przez sprawcę zaawansowanych metod szyfrowania, wielowarstwowych zabezpieczeń lub nietypowej infrastruktury IT, na czas przeszukania jest zasadne powołanie biegłego z zakresu informatyki śledczej (art. 193 § 1 kpk) lub zapewnienie na miejscu działań wsparcia specjalisty z CBZC.

Wcześniejse uzgodnienie obecności biegłego lub specjalisty na miejscu czynności pozwala na:

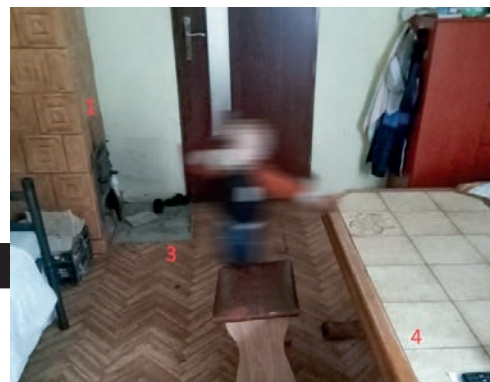
- profesjonalne zabezpieczenie skomplikowanych systemów informatycznych;
- uniknięcie błędów mogących prowadzić do utraty danych;
- przygotowanie przez biegłego odpowiedniego sprzętu i narzędzi;
- możliwość ograniczenia kosztów badań materiału dowodowego przez jego selekcję wstępną z wykorzystaniem live forensics i digital triage forensics;
- późniejsze efektywniejsze sporządzenie opinii, gdy biegły zna kontekst zabezpieczenia materiału.

### Biegły z zakresu antropologii

Szczególnie wartościowe może się okazać powołanie biegłego antropologa (art. 193 § 1 kpk) jeszcze przed podjęciem czynności przeszukania, gdy:

- w toku czynności operacyjnych lub procesowych ujawniono materiały pornograficzne;
- istnieją wątpliwości co do wieku osób przedstawionych w materiałach;
- konieczne jest jednoznaczne potwierdzenie, czy materiały spełniają definicję CSAM.

**Opinia biegłego antropologa pozwala funkcjonariuszom przystępować do czynności z pełną świadomością charakteru ujawnionych materiałów, co ma kluczowe znaczenie dla prawidłowego zakwalifikowania prawnego czynu, określenia właściwego trybu postępowania oraz zabezpieczenia odpowiedniego zakresu materiału dowodowego.**



Zdjęcia dowodowe z wizerunkiem dziecka ujawnione w zbiorach podejrzanego  
1 – piec, 2 – włącznik, 3 – podłoga, 4 – stół



### DOKUMENTACJA FOTOGRAFICZNA MIEJSCA

Przeprowadzenie kompleksowej dokumentacji fotograficznej przeszukiwanego miejsca (art. 207 kpk) ma niejednokrotnie kluczowe znaczenie dla późniejszych ustaleń. Szczególną uwagę należy zwrócić na:

- układ i rodzaj mebli;
- kolor ścian, rodzaj tapet, podłóg, pościel lub narzuty na łóżka;
- specyficzne elementy wyposażenia (lampy, obrazy, dekoracje);
- ubrania lub jego elementy (rajstopy, paski);
- gadzety erotyczne;
- widoczne przez okna charakterystyczne punkty orientacyjne (drzewa, budynki, elementy krajobrazu itp.).

Szczegółowa dokumentacja miejsca pozwala później porównać je z tłem lub charakterystycznymi elementami widocznymi na zabezpieczonych materiałach CSAM. Gdy osoby na zdjęciach lub filmach są pokazane tylko częściowo i nie da się ich jednoznacznie zidentyfikować po cechach wyglądu, zgodność tła z konkretną lokalizacją może stać się kluczowym dowodem. Takie dopasowanie bywa decydujące dla pewnego powiązania materiałów z danym miejscem, a w konsekwencji – z konkretnym sprawcą i czynem.

### WSTĘPNA ANALIZA NA MIEJSCU ZABEZPIECZENIA – live forensics i digital triage forensics

Live forensics i digital triage forensics przeprowadza się w celu wstępnej oceny sytuacji na miejscu zabezpieczenia, odzyskania danych ulotnych, które mogą zostać bezpowrotnie utracone po wyłączeniu urządzenia (np. zawartość pamięci RAM, aktywne sesje sieciowe czy odszyfrowany stan systemu plików), a także w celu podejmowania świadomych decyzji o zabezpieczeniu konkretnych dowodów cyfrowych – w tym o wyborze nośników podlegających zatrzymaniu i przekazaniu do dalszej analizy laboratoryjnej. Tego rodzaju działania umożliwiają szybkie podejmowanie decyzji operacyjnych: co zabezpieczyć w pierwszej kolejności, które nośniki mają kluczowe znaczenie dowodowe, a które z wysokim prawdopodobieństwem takiej wartości nie przedstawiają.

Działania z zakresu live forensics i digital triage forensics wymagają odpowiedniego zaplecza technicznego – w tym specjalistycznego oprogramowania i sprzętu – oraz udziału biegłych lub specjalistów posiadających kompetencje w dziedzinie informatyki śledczej. Przeprowadzenie takich czynności przez osoby nieposiadające stosownej wiedzy i doświadczenia grozi naruszeniem integralności danych, a w konsekwencji – utratą ich wartości dowodowej. Z tego względu decyzja o zastosowaniu tych metod powinna być każdorazowo poprzedzona oceną bilansu korzyści i ryzyk – wstępną analizę na miejscu zabezpieczenia prowadzi się wyłącznie wówczas, gdy spodziewane korzyści dowodowe wyraźnie przeważają nad ryzykiem utraty lub kontaminacji danych.

**Live forensics** polega na zabezpieczeniu i analizie danych z urządzeń pozostających w stanie aktywnym, bez ich wyłączania. Metoda ta pozwala na zachowanie danych przechowywanych wyłącznie w pamięci operacyjnej, które ulegają utracie po odłączeniu zasilania, a także na uzyskanie dostępu do zaszyfrowanych wolumenów i systemów plików przed ich zablokowaniem oraz na wczesną weryfikację zawartości nośników z zachowaniem integralności danych źródłowych.

**Digital triage forensics** stanowi naturalną kontynuację działań live forensics i polega na szybkiej ocenie oraz priorytyzacji zabezpieczanego materiału. Umożliwia identyfikację i wyodrębnienie danych o najwyższej wartości dowodowej spośród dużych wolumenów informacji, wczesne wykluczenie z dalszego postępowania nośników nieistotnych dla sprawy, podejmowanie decyzji operacyjnych w czasie rzeczywistym na podstawie wstępnych ustaleń, a także redukcję zakresu pełnej analizy laboratoryjnej do wyselekcjonowanego materiału.

Zastosowanie obu metod w sekwencji pozwala organom ścigania na optymalizację procesu zabezpieczania dowodów cyfrowych – najpierw przez zachowanie danych ulotnych i uzyskanie dostępu do zaszyfrowanych systemów, a następnie przez racjonalną selekcję materiału wymagającego pogłębionej analizy laboratoryjnej. Takie podejście przekłada się również na ograniczenie kosztów postępowania oraz skrócenie czasu oczekiwania na końcową opinię biegłego lub specjalisty.

## WYKORZYSTANIE BLOKERÓW SPRZĘTOWYCH

Blokery zapisu sprzętowego to urządzenia zapewniające, że podczas podłączenia nośnika danych do komputera analitycznego nie dojdzie do żadnej modyfikacji jego zawartości. Działają one na poziomie fizycznym, uniemożliwiając przesyłanie sygnałów zapisu do nośnika z jednoczesnym zachowaniem możliwości odczytu.

- zastosowanie blokerów podczas live forensics pozwala na:
  - bezpieczne przeglądanie zawartości dysków twardych, pendrive'ów i kart pamięci;
  - weryfikację obecności materiałów CSAM bez ryzyka modyfikacji danych i metadanych;
  - podjęcie uzasadnionej decyzji o zabezpieczeniu lub wyłączeniu nośnika z dalszych czynności.

## ANALIZA TELEFONÓW I KOMUNIKATORÓW

Na miejscu przeszukania przegląda się wyłącznie te obszary, w których istnieje realne ryzyko szybkiej utraty danych lub ich zdalnego usunięcia (np. wiadomości znikające, czaty tymczasowe, ostatnie pliki, aktywne konta i sesje). Czynności te przeprowadza się również w celu weryfikacji ustaleń na wcześniejszych etapach postępowania, a także w celu ustalenia, która z osób przebywających w danej lokalizacji może być sprawcą przestępstwa lub mieć związek z czynem będącym przedmiotem postępowania. Każda czynność powinna być wykonywana minimalnie inwazyjnie, dokładnie dokumentowana (ekran po ekranie) i prowadzona w sposób niepowodujący nieodwracalnych skutków (np. blokady urządzenia po wielokrotnym wprowadzeniu błędnego kodu dostępu – PIN-u, hasła lub wzoru odblokowującego, wylogowania z aktywnych sesji czy nadpisania danych). Jeżeli nie ma pewności co do konsekwencji podejmowanych działań, bezpieczniej jest ograniczyć się do izolacji urządzenia i zabezpieczenia go do analizy laboratoryjnej.

W przypadku smartfonów live forensics obejmuje:

- przeglądanie zainstalowanych aplikacji komunikacyjnych pod kątem identyfikacji kanałów wymiany treści mogących stanowić dowód w sprawie;
- weryfikację prowadzonych rozmów i wymienianych plików, w tym załączników multimedialnych;
- ustalenie kontaktów z potencjalnymi pokrzywdzonymi, jeżeli takie osoby występują w sprawie;
- przeglądanie galerii zdjęć i filmów, w tym treści ukrytych – w wielu urządzeniach część multimedii może być przechowywana w albumach prywatnych, folderach aplikacji (np. komunikatorów), koszu, archiwum albo w sekcjach wymagających dodatkowej autoryzacji (oznaczanych jako „ukryte”, „zablokowane” lub „prywatne”); czynność tę wykonuje się po to, aby nie pominąć materiałów niewidocznych w standardowym widoku galerii, które mogą mieć najwyższą wartość dowodową; należy przy tym pamiętać, że aplikacje mogą automatycznie synchronizować lub porządkować multimedia, dlatego są konieczne zachowanie szczególnej ostrożności i bieżące protokolowanie, aby nie wywołać niezamierzonych zmian w danych;

- przeglądanie sejfu lub przestrzeni prywatnej użytkownika, jeśli została skonfigurowana – sejf to wydzielona, zabezpieczona przestrzeń w urządzeniu (funkcja systemu operacyjnego lub aplikacji zewnętrznej), w której użytkownik przechowuje pliki, zdjęcia, notatki lub aplikacje w sposób utrudniający ich przypadkowe ujawnienie; dostęp do sejfu bywa chroniony osobnym hasłem, kodem PIN, wzorem, uwierzytelnianiem biometrycznym albo dodatkowym kontem użytkownika, dlatego jego identyfikacja na miejscu pozwala ocenić, czy istotne dane mogą znajdować się poza standardowym widokiem systemu; jest to częste miejsce przechowywania treści, które sprawca chce ukryć przed domownikami lub innymi osobami postronnymi;
- identyfikację kont w serwisach społecznościowych i komunikatorach oraz weryfikację powiązanych z nimi aktywności. Kluczowe jest wykonywanie tych czynności wyłącznie w obecności podejrzanego lub osoby, do której urządzenie należy, z dokładnym protokolowaniem wszystkich działań (art. 143 kpk).

## IDENTYFIKACJA I ZABEZPIECZENIE URZĄDZEŃ

Identyfikację i zabezpieczenie urządzeń przeprowadza się w celu możliwie szybkiego ustalenia, gdzie faktycznie mogą znajdować się dane istotne dla sprawy – materiały, konta, nośniki oraz ślady aktywności – a następnie zabezpieczenia ich w sposób zapewniający integralność dowodową. Istotne jest przy tym szersze spojrzenie na całą infrastrukturę IT obecną w danej lokalizacji – nie tylko na telefony i laptopy, lecz także na routery, urządzenia NAS, komputery multimedialne (HTPC – Home Theater Personal Computer), czyli komputer multimedialny pełniący funkcję centrum rozrywki domowej. Urządzenia te, ze względu na swoją formę, często przypominającą odtwarzacz multimedialny lub deoder, bywają pomijane podczas przeszukań, choć posiadają pełną funkcjonalność komputera osobistego (w tym dysk twardy zdolny do przechowywania dużych wolumenów danych), nośniki zewnętrzne, karty pamięci, a także urządzenia peryferyjne mogące przechowywać dane lub rejestrować logi aktywności.

Jednocześnie należy zachować racjonalne podejście do zakresu zabezpieczanych urządzeń. Poniżej przedstawiono najczęściej zabezpieczane kategorie urządzeń i nośników danych w sprawach CSAM:

### Telefony komórkowe (smartfony):

- podstawowe i obecnie najczęstsze źródło informacji w sprawach dotyczących CSAM – służą zarówno do komunikacji, jak i przechowywania materiałów;
- mogą zawierać aplikacje komunikacyjne z pełną historią rozmów, wymienianymi załącznikami oraz danymi geolokalizacyjnymi;
- często przechowują zdjęcia i filmy w pamięci wewnętrznej, na kartach SD lub w chmurze zsynchronizowanej z urządzeniem.

### Komputery (laptopy i stacjonarne):

- większa pojemność dyskowa pozwalająca na przechowywanie obszernych kolekcji materiałów, w tym w ukrytych partycjach lub zaszyfrowanych wolumenach;

- zaawansowane oprogramowanie do obróbki zdjęć i filmów, a także narzędzia umożliwiające generowanie materiałów AI-CSAM (AI-Generated Child Sexual Abuse Materials) z wykorzystaniem modeli LLM i generatywnych sieci obrazowych;
- aplikacje do wymiany plików w sieciach P2P, komunikatory desktopowe oraz przeglądarki z historią aktywności sieciowej.

### Tablety:

- funkcjonalnie zbliżone do smartfonów, lecz ze względu na większy ekran często wykorzystywane do przeglądania i przechowywania materiałów multimedialnych;
- mogą zawierać odrębne konta użytkowników, osobne zestawy aplikacji oraz dane zsynchronizowane z innymi urządzeniami;
- w praktyce rzadziej niż na smartfonach spotyka się istotne w sprawie dane na tych urządzeniach, ze względu na współużytkowanie, jednak nie należy ich pomijać.

### Konsole do gier (PlayStation, Xbox, Nintendo Switch i inne):

- wyposażone w przeglądarki internetowe, komunikatory głosowe i tekstowe oraz funkcje wymiany wiadomości prywatnych, które mogą służyć do nawiązywania kontaktu z małoletnimi;
- posiadają wbudowaną pamięć masową oraz obsługują nośniki zewnętrzne (dyski USB, karty pamięci), na których mogą być przechowywane pliki multimedialne;
- umożliwiają robienie zrzutów ekranu i nagrywanie wideo z rozgrywki, a dane te mogą zawierać istotne ślady aktywności;
- często pomijane podczas przeszukań, a mogą stanowić istotne źródło dowodowe, zwłaszcza w sprawach związanych z groomingiem.

### Dyski zewnętrzne, pendrive'y i nośniki optyczne:

- często używane do tworzenia kopii zapasowych lub przenoszenia materiałów między urządzeniami;
- mogą być ukryte w nieoczywistych miejscach lub przechowywane poza główną lokalizacją;
- występują w nietypowych formach fizycznych (np. pendrive stylizowany na brelok, zegarek, długopis lub element biżuterii).

### Sprzęt fotograficzny:

- cyfrowe aparaty fotograficzne i kamery wideo, w tym urządzenia kompaktowe, lustrzanki oraz kamery sportowe (np. GoPro);
- karty pamięci SD, microSD i CompactFlash – zarówno zamontowane w urządzeniach, jak i przechowywane osobno;
- drony wyposażone w kamery, które mogą zawierać materiały zarejestrowane z ich użyciem.

### Urządzenia sieciowe:

- serwery plików NAS (Network Attached Storage), które mogą przechowywać duże wolumeny danych, w tym w konfiguracjach RAID utrudniających bezpośredni odczyt;
- routery z wbudowanymi dyskami lub portami USB umożliwiającymi podłączenie nośników zewnętrznych, a także przechowujące logi aktywności sieciowej;
- urządzenia do automatycznego tworzenia kopii zapasowych (np. dedykowane stacje backupowe).

## Inteligentne urządzenia domowe i Internet Rzeczy (IoT – Internet of Things):

- inteligentne głośniki, asystenci domowi (np. Amazon Echo, Google Home) oraz inteligentne telewizory (Smart TV) – mogą przechowywać historię wyszukiwań, logi głosowe oraz dane o aktywności użytkownika;
- kamery monitoringu domowego i rejestratory (DVR/NVR), które mogą zawierać nagrania istotne dla ustalenia przebiegu zdarzeń;
- urządzenia te mogą również dostarczać pośrednich informacji o obecności i aktywności osób w lokalizacji w określonym czasie.

### Smartwatche i urządzenia ubieralne (wearables):

- rejestrują dane z czujników biometrycznych i ruchowych (akcelerometr, żyroskop, pulsometr, GPS), które pozwalają na odtworzenie aktywności fizycznej użytkownika w określonym czasie i miejscu – w tym ustalenie, czy osoba przebywała w konkretnej lokalizacji, przemieszczała się lub wykonywała określone czynności;
- przechowują powiadomienia, wiadomości i połączenia przychodzące z powiązanego smartfona, co może dostarczać pośrednich dowodów na prowadzoną komunikację, nawet jeśli dane na telefonie zostały usunięte;
- dane z czujników zdrowotnych (tętno, poziom stresu, jakość snu) mogą pośrednio potwierdzać lub wykluczać wersje zdarzeń przedstawiane przez podejrzanego – np. podwyższone tętno w określonym czasie lub brak aktywności snu w godzinach deklarowanego odpoczynku;
- synchronizują dane z aplikacjami chmurowymi (np. Google Fit, Apple Health, Samsung Health, Garmin Connect), co oznacza, że nawet po usunięciu dane z urządzenia mogą pozostawać dostępne na serwerach producenta lub w powiązonym koncie użytkownika.

Powyższy katalog nie stanowi zamkniętej listy urządzeń i nośników podlegających zabezpieczeniu. Dynamiczny rozwój technologii sprawia, że stale pojawiają się nowe kategorie sprzętu zdolnego do przechowywania, przetwarzania lub transmisji danych, dlatego osoby przeprowadzające czynności powinny zachować otwartość na nietypowe źródła dowodowe, których obecność w danej lokalizacji może nie być oczywista na pierwszy rzut oka. Specyfika urządzeń wykorzystywanych przez podejrzanego w znacznej mierze zależy od wykonywanego przez niego zawodu oraz zainteresowań. W przypadku osób związanych zawodowo z branżą informatyczną należy zachować szczególną czujność i zwrócić uwagę na nietypowe urządzenia – w tym sprzęt sieciowy o zaawansowanej konfiguracji, serwery domowe, mikrokomputery (np. Raspberry Pi), urządzenia ukryte lub wmontowane w elementy wyposażenia, a także nośniki danych w niestandardowych formach fizycznych.

podkom. MICHAŁ LESKI  
Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości, Zarząd w Krakowie

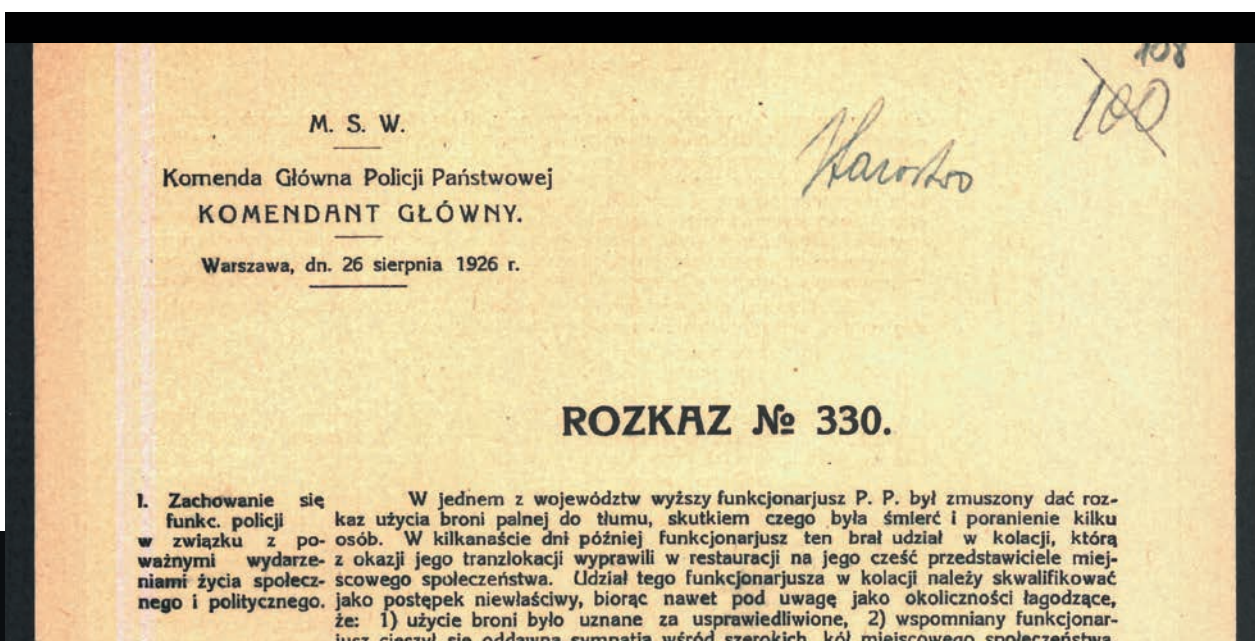
TOMASZ SIDOR  
biegły sądowy z zakresu informatyki śledczej, Instytut Antrotech

AMANDA KRAĆ-BATYRA  
biegły sądowy z zakresu antropologii, Instytut Antrotech

# 100. ROCZNICA

## UTWORZENIA STANOWISKA DZIELNICOWEGO W POLSKIEJ POLICJI

W tym roku mija 100 lat od chwili, gdy w strukturach ówczesnej Policji Państwowej wyodrębniono stanowisko dzielnicowego, które szybko stało się jednym z najbardziej rozpoznawalnych przez społeczeństwo. Stało się to na mocy rozkazu nr 330 z 26 sierpnia 1926 roku Komendanta Głównego Policji Państwowej inspektora Mariana Borzęckiego.



W punkcie 9. wymienionego rozkazu wskazano: „Do czynności w zakresie spraw administracyjnych i ogólnopolicyjnego nadzoru na terenie komisariatu przeznaczona jest odpowiednia ilość niższych funkcjonariuszów w stopniu przodownika (st. przodownika), którzy noszą nazwę dzielnicowych. Obowiązki dzielnicowych, wynikające z ich przeznaczenia, określone zostaną specjalną instrukcją”.

Następnie rozkazem nr 331 z 6 września 1926 r. została wprowadzona wspomniana instrukcja o dzielnicowych, która szczegółowo opisywała dobór, organizację i zadania dzielnicowych, nakazując, aby stanowiska te utworzono od 1 października 1926 r.

Na uwadze należy mieć fakt, iż nie można odczytywać wszystkich zapisów instrukcji w oderwaniu od całokształtu norm kształtujących funkcjonowanie Policji Państwowej, a także administracji i wymiaru sprawiedliwości. Odmienne niż dziś powiązany był stopień i funkcja policjanta, dzielnicowy był dość wysoko osadzony w strukturach ówczesnej policji. Zupełnie inne były realia geograficzne, społeczne i gospodarcze, w okresie międzywojennym powierzchnia Polski była większa, liczba ludności była mniejsza, zaś 75 proc. mieszkańców zamieszkiwało na wsi, zaś samych aglomeracji, poza Warszawą, było tylko kilka.

**Dzielnicowi podlegali obowiązkowemu szkoleniu o charakterze wojskowym**, a jako przodownicy pełnili dyżury w komisariatach na przemian z komendantami plutonów, posiadając przy tym duże uprawnienia do zarządzania komisariatem. Częstotliwość tych dyżurów nie mogła kolidować z realizacją zadań przez dzielnicowego.

**Stanowiska dzielnicowych tworzone tylko w dużych skupiskach ludności** – „Przy każdym komisariacie P.P., pełniącym na wzór miejski, ustala się etatowo jedno lub więcej stanowisk dzielnicowych. W komisariatach specjalnych, jak kolejowe, graniczne, wodne i t.p. dzielnicowych zasadniczo niema być; są dopuszczalni dla tych specjalnych komisariatów, których kompetencja rozciąga się na terytorium gęsto zamieszkałe np. ko-

misariat wodny, obejmujący taki odcinek rzeki, na którym stale względnie przez większą część roku mieszka dużo ludzi”.

Dalej czytamy, że: „Dzielnicowym może być niższy funkcjonariusz o nieskazitelnym zachowaniu się na służbie i poza służbą, o dużym wyrobieniu oraz posiadający dobrą kwalifikację”. Należy dodać, że wówczas aspirant był już stopniem oficerskim. Ponadto „dzielnicowy ze względu na rodzaj swojej służby, konieczność stałego przebywania w różnych porach w swojej dzielnicy, winien w zasadzie mieszkać w swej dzielnicy, a co najmniej w pobliżu”.

Już wtedy dostrzeżono rangę stanowiska dzielnicowego, dlatego zawarto liczne ograniczenia – wskazano, że dzielnicowy nie wchodzi w skład plutonów i zmian, nie pełni normalnej służby obchodowej (dziś rozumianej jako patrolowej) i na posterunkach, wskazano natomiast, że ma „mieć sobie powierzoną pewną dzielnicę miasta z obowiązkiem załatwiania na jej terenie spraw administracyjnych, zbierania dla użytku władz przełożonych i zwierzchnich dokładnych wiadomości, dotyczących stosunków panujących w dzielnicy, oraz sprawowanie ogólnopolicyjnego nadzoru nad nią”.

O pozycji w strukturze policji państwowej świadczy wprost wskazanie, że „dzielnicowy jest obowiązany z własnej inicjatywy śledzić za wszystkim, co się wydarzyło w jego dzielnicy, a inni funkcjonariusze policji mają go w miarę możliwości informować o ważniejszych wypadkach, które miały tam miejsce. Dzielnicowy asystuje przy rewizjach, aresztowaniach i obławach, dokonywanych w jego dzielnicy przez policję śledczą i może być zastąpiony przez innego funkcjonariusza tylko wtedy, jeżeli niema czasu na sprowadzenie go”.

Ówczesny dzielnicowy nie tylko brał „udział komisjach i obchodach komisariatów, dokonywanych przez specjalne władze, popierał oskarżenia w sądach”, lecz także miał obowiązek kontroli posterunków i policjantów pełniących służbę w jego dzielnicy, miał również informować przełożonych o przewinieniach innych policjantów podczas służby i w określonych przypadkach mógł dokonywać zmian dyslokacji.

**Odprawę dzielnicowych prowadził komendant komisariatu**, zaś kontroli spraw przez nich realizowanych dokonywali zastępcy kierownika komisariatu bądź sam kierownik komisariatu w przypadku, gdy nie posiadał zastępców.

Zadania realizowane przez dzielnicowego były uznawane za tyle istotne, że wprost wskazano, iż: „(...) w czasie dyżuru dzielnicowego [w komisariacie – przyp. aut.] nadzór nad jego dzielnicą sprawuje inny dzielnicowy według ustalonego planu (w komisariatach, w których jest tylko jeden dzielnicowy, zastępuje go w tym wypadku komendant plutonu, będącego na służbie). W razie niemożności pełnienia przez dzielnicowego normalnych czynności, związanych z nadzorem nad dzielnicą, bądź przez niemożność pełnienia obowiązków służbowych w ogóle, np. w skutek choroby lub urlopu, bądź wskutek delegowania do pełnienia innych obowiązków, nadzór nad dzielnicą i wykonywanie czynności z tego wynikających, powierza się innemu dzielnicowemu (wzg. komendantowi plutonu jak wyżej), o ile nieobecność nieprzekracza 3-ch dni; w przeciwnym razie należy wyznaczyć specjalnego zastępcę na cały czas nieobecności”.

**Dzielnicowy był zobowiązany do prowadzenia osobistej książki służbowej** (dzisiejszego notatnika służbowego) oraz opisu dzielnicy (teczka rejonu służbowego).

W tamtym okresie regulacje w zakresie wyznaczania rejonu służbowego były zdecydowanie bardziej restrykcyjne niż obecnie, albowiem w instrukcji wskazano wprost, że: „Koniecznym warunkiem

należytego funkcjonowania instytucji dzielnicowych jest prawidłowy podział normalnej roboty. Dlatego należy tworzyć takie dzielnice, aby jeden dzielnicowy miał faktyczną możliwość spełniać wszystkie swe obowiązki i co najważniejsze dobrze znać swoją dzielnicę. Lepiej zmniejszyć stan plutonów w komisariacie o kilku ludzi, aniżeli obciążyć dzielnicowych ponad siły, bo w takim razie poza formalnym załatwieniem papierów nie można będzie spodziewać się od nich istotnie wydajnej i dokładnej roboty. Podstawy, na których winien się opierać właściwy podział komisariatu na dzielnice są następujące: 1) obszar, 2) zaludnienie, 3) stosunki bezpieczeństwa. Należy wyznaczyć jednego dzielnicowego na 4.000 – 10.000 ludności, mając na uwadze, że w dużych miastach praca dzielnicowych jest większa i bardziej skomplikowana, aniżeli w małych”.

O tym, jak istotne miało to znaczenie dla ówczesnego kierownictwa policji, świadczy fakt, że podział na dzielnice i jego zmiany zatwierdzał komendant wojewódzki. Ten podział był co roku korygowany.

Dzielnicowy miał bardzo wysoką pozycję w samej policji, ale przede wszystkim wśród społeczeństwa jego głos był brany pod uwagę podczas obsadzania niektórych stanowisk, np. dozorców.

Analizując ówczesne regulacje dotyczące dzielnicowych, można postawić tezę, że już wtedy dostrzegano elementy filozofii community policing.

mł. insp. **ARKADIUSZ KOPCZYŃSKI**  
radca Wydziału Prewencji Biura Prewencji KGP

zdj. Archiwum Akt Nowych

Instruktor jest przełożonym wszystkich niższych funkcji, wchodzących w skład plutonów. W komisariatach, gdzie skład zmian (3 plut.) wynosi mniej, niż 30 ludzi, obowiązki instruktora pełni jeden z komendantów plutonu.

9. Do czynności w zakresie spraw administracyjnych i ogólnopolicyjnego nadzoru na terenie komisariatu przeznaczona jest odpowiednia ilość niższych funkcjonariuszów w stopniu przodownika (st. przodownika), którzy noszą nazwę dzielnicowych (patrz p. 3b). Obowiązki dzielnicowych, wynikające z ich przeznaczenia, określone zostaną specjalną instrukcją.

10. Czynności biurowe w komisariacie wykonywane są przez funkcjonariuszów biurowych, którymi mogą być zarówno funkcjonariusze P. P., jak i urzędnicy cywilni w/g ustalonego etatu.

11. Zarówno przodownicy dzielnicowi, jak i funkcjonariusze P. P. służby biurowej z wyjątkiem niezdatnych fizycznie podlegają obowiązkowi wyszkolenia pod względem wojskowym i mogą być w każdym wypadku potrzeby użyci do służby

żonym funkcjonariuszów tej kategorii, z wyjątkiem tych wypadków, kiedy powierzono mu dowództwo oddziału w skład którego oni wchodzi.

# #SuperDzielnicowi są wśród nas



Głównym celem kampanii społecznej #DzielnicaBEZstrachu realizowanej we współpracy z Telewizją Puls na kanwie serialu kryminalnego „Dzielnica strachu” emitowanego na kanale Puls 2 są przybliżenie społeczeństwu – w lekkiej, ale interesującej konwencji – realiów funkcjonowania Policji, zainteresowanie go problematyką bezpieczeństwa oraz edukowanie w zakresie bezpiecznych postaw i zachowań.

W tym numerze rozmawiamy

z asp. **Karoliną Parzyszek**

dzielnicową z Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie. W 2025 r. policjantka zajęła 5. miejsce w plebiscycie #SuperDzielnicowy.

**S**tanowisko dzielnicowego jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych przez społeczeństwo. Zostało ustanowione już w przedwojennej policji na mocy rozkazu nr 330 z 26 sierpnia 1926 r. Komendanta Głównego Policji Mariana Borzęckiego. Tak, to już 100 lat! Mimo upływu czasu zadania dzielnicowego są wciąż aktualne.

**Do Policji wstąpiła Pani blisko 14 lat temu, to jeden z najdłuższych staży wśród ubiegłorocznych laureatów. Jak długo jest Pani dzielnicową?**

Służbę rozpoczęłam klasycznie, w ogniwie patrolowo-interwencyjnym, gdzie miałam możliwość uczyć się od doświadczonych policjantów, z czego korzystam do dziś w codziennej służbie. Następnie przez kilka lat pełniłam służbę w zespole do spraw prewencji, gdzie regularnie współpracowałam z dzielnicowymi. Dzięki temu mogłam z bliska obserwować specyfikę realizacji ich zadań,

sposób budowania relacji z mieszkańcami oraz rozwiązywania problemów lokalnej społeczności. Obowiązki dzielnicowej objęłam 1 lipca 2020 r. i od tego momentu konsekwentnie realizuję zadania, podczas których stawiłam na bezpośredni kontakt z mieszkańcami oraz budowanie relacji opartych na zaufaniu.

**Skąd pomysł na to, żeby wstąpić do Policji? Doświadczenia znajomych? Kontynuowanie rodzinnej tradycji?**

Od zawsze ciągnęło mnie do ludzi, ale jak to często bywa u osób młodych – nie do końca miałam sprecyzowane oczekiwania co do swojej ostatecznej drogi zawodowej. Ukończyłam pedagogikę wczesnoszkolną, pracowałam w różnych zawodach, ale czułam, że czegoś mi brakuje. Jestem pogodna, energiczna, a przy tym mam wewnętrzną potrzebę pomagania innym i realnego wpływu na otoczenie. Z perspektywy lat wydaje się więc, że mimo braku tradycji mundurowych, Policja była dla mnie naturalnym wyborem, ponieważ to służba, w której można połączyć zdecydowanie z empatią. Co ciekawe, mój wybór nie zdziwił otoczenia, a sama myśl najwyraźniej drzemała we mnie od lat, na co teraz posiadam dowody! Stosunkowo niedawno, podczas większych porządków w pamiętkach, znalazłam jakieś skarby, bodajże z drugiej klasy szkoły podstawowej – na pytanie, kim chciałabym zostać, napisałam, że policjantem. Objęcie stanowiska dzielnicowego było kolejnym, bardzo świadomym krokiem. Zrozumiałam, że właśnie w tej roli mogę być najbliżej ludzi – nie tylko reagować na zdarzenia, lecz także zapobiegać problemom, rozmawiać z ludźmi, wspierać ich i budować z nimi relacje w dłuższej perspektywie, przy czym każdy dzień jest inny, nie ma rutyny.

**Jest Pani doświadczoną policjantką i zapewne przeprowadziła wiele interwencji. Jakie zdarzenia zapadły Pani szczególnie w pamięci?**

Najbardziej poruszają mnie sprawy dotyczące dzieci żyjących w środowiskach przemocowych lub dzieci zaniebanych. To sytuacje, które zostają w pamięci na długo i pokazują, jak ważne są szybka reakcja oraz współpraca z innymi instytucjami. Szczególnie, gdy dzięki wspólnym działaniom udaje się realnie poprawić czyjąś sytuację – zapewnić dziecku bezpieczeństwo, wsparcie i szansę na lepsze jutro. Niestety przez lata mojej służby wielokrotnie spotykałam się z takimi przypadkami. Jest kilka historii, które wyraźnie pamiętam. Jedną z tego rodzaju sytuacji było zdarzenie podczas interwencji w okolicach placówek handlowych. Napotkałam wtedy dzieci, które powiedziały mi wprost, że są głodne. Były to godziny popołudniowe, a jak się okazało, dzieci od rana nic nie jadły. W domu nie było żadnego jedzenia – brakowało podstawowych produktów. W mieszkaniu panował bałagan, a dzieci były wyraźnie zaniebane, ubrane nieostojnie do pory roku. Ta sytuacja bardzo mnie poruszyła. Po zakończeniu czynności, które trzeba było wtedy podjąć obligatoryjnie, pojechałam do sklepu i zrobiłam zakupy, żeby te dzieci mogły wreszcie coś zjeść. Nie była to pomoc doraźna, ponieważ uruchomiłam instytucje,

które objęły rodzinę opieką, a całością pokierował przydzielony asystent rodziny. Kolejnym takim zdarzeniem była interwencja przeprowadzana wspólnie z kuratorem sądowym. Już od pierwszych chwil było widać, że sytuacja w rodzinie jest bardzo trudna. Zachowanie matki wskazywało, że może znajdować się pod wpływem środków odurzających, co zostało potwierdzone i zgadzało się z wcześniejszymi sygnałami. Dzieci były zaniebane, matka nie interesowała się ich losem, a obowiązek opieki nad młodszym dzieckiem spoczywał na siedmioletniej dziewczynce. Dzieci ostatecznie zostały odebrane matce. To nigdy nie jest łatwa decyzja, ale czasem jedyna, która daje im szansę na bezpieczeństwo i normalne dzieciństwo. Takie zdarzenia nie kończą się wraz z zakończeniem służby. Wracają w myślach i w chwilach ciszy. Uczą pokory i przypominają, że bycie policjantką to nie tylko egzekwowanie prawa, ale przede wszystkim odpowiedzialność za tych, którzy sami nie potrafili się obronić. To właśnie w takich momentach wiem, że ta służba nie jest dla mnie tylko pracą. Jest powołaniem. I mimo ciężaru, jaki ze sobą niesie, wiem, że wybrałam właściwą drogę.

**Co sprawia Pani największą trudność w służbie?**

Jestem bardzo odważną osobą, co powoduje, że tych trudności nie dostrzegam wiele, natomiast myślę, że jest kilka problemów istotnych społecznie, a niezależnych od Policji czy ode mnie samej. Większość z nich wymaga ogromnych nakładów, a nie zawsze przynoszą długotrwałe efekty. Często spotykam się z bardzo dużym problemem, jakim jest alkoholizm, co jednocześnie przekłada się na kolejne problemy – zarówno rodzinne, sąsiedzkie, jak i społeczne. Bardzo staram się pomagać tym osobom, jednak często czuję ogromną niemoc, ponieważ osoby te, po pierwsze, muszą chcieć tej pomocy. Po drugie, nawet jeśli chcą, to nie zawsze są konsekwentne i po pewnym czasie wracają do swoich uzależnień. W tym właśnie przypadku moje szczerze chęci pomocy są niewystarczające. Ale mimo wszystko wspieram te osoby, nie odwracam się od nich, staram się nie oceniać, dużo rozmawiamy i myślę, że mogę głośno powiedzieć, że mam z tymi ludźmi bardzo dobre relacje.

**Takie zaangażowanie w służbę musi być dużym obciążeniem. Nie da się funkcjonować non stop na najwyższych obrotach. Trzeba znaleźć też czas na relaks i naładowanie baterii. Jaki jest Pani sposób?**

To prawda – służba w Policji wymaga dyspozycyjności, niesie obciążenie fizyczne, ale przede wszystkim obciąża psychicznie, trudno jest od razu po zamknięciu drzwi komendy odciąć się od realizowanych zadań, przeprowadzonych interwencji, problemów, którymi podzielili się mieszkańcy. W związku z tym bardzo ważna jest właściwa regeneracja. Staram się dbać o równowagę. Być może prozaiczna, ale dla mnie bardzo



skuteczną formą relaksu są czas spędzony z moim synem oraz praca w ogrodzie. Kontakt z naturą, chwile ciszy i spokoju. To pozwala mi złapać oddech, wrócić do pracy z dystansem i nową energią.

**Skąd pomysł na udział w plebiscyie #SuperDzielnicy i co w Pani ocenie zdecydowało o uzyskaniu tak znaczącej liczby głosów?**

Impulsem był bezpośredni e-mail z komendy wojewódzkiej Policji, informujący o plebiscyie i zachęcający do jego promowania. Początkowo do zagadnienia podeszłam z dystansem, traktowałam to jedynie jako informację do



przekazania mieszkańcom. Z czasem okazało się, że inicjatywa spotkała się z ogromnym entuzjazmem lokalnej społeczności i przerodziła się we wspólne działanie mieszkańców, instytucji i szkół. To ich zaangażowanie sprawiło, że udział w plebiscyie nabrał dla mnie wyjątkowego znaczenia. Myślę, że o efekcie zadecydowało to, jaka jestem na co dzień w pracy – a ja jestem po prostu sobą (uśmiech). Kluczowe były relacje oparte na wzajemnym szacunku, dostępność i autentyczność. Mieszkańcy wielokrotnie podkreślali, że czują, iż jestem jedną z nich – obecną, pomocną i zaangażowaną. To nie była kampania jednej osoby, ale wspólna inicjatywa całej społeczności, przy czym nie ukrywam, że ogromne znaczenie ma przede wszystkim aktywność własna dzielnicowego w promocji przedsięwzięcia. Ten spontaniczny udział w plebiscyie jeszcze bardziej umocnił moje relacje ze społecznością,

które budowałam przez lata. A większe zaufanie przekłada się na lepszą współpracę, szybszy przepływ informacji i większą otwartość mieszkańców. To realnie ułatwia codzienną służbę. Spotkałam się z ogromnym wsparciem, zaangażowaniem oraz serdecznością. Dodam, że jestem dumna z zaszczytnego 5. miejsca w skali kraju w plebiscyie #SuperDzielnicy, ponieważ jest ono potwierdzeniem uznania i szacunku, a jednocześnie największą nagrodą. Pokazuje również, że kilku dziesięciotysięczne miasto może być zauważone w skali ogólnokrajowej kraju.

**Jak Pani ocenia kampanię #DzielnicaBEZstrachu i sam plebiscyt? Czy jest on potrzebny?**

Według mnie celem kampanii są przełamywanie barier między Policją a społeczeństwem, budowanie poczucia bezpieczeństwa oraz wzmacnianie relacji między dzielnicowym a mieszkańcami na poziomie lokalnym. Uważam, że plebiscyt jest bardzo potrzebny, choć przyznaję, że podchodziłam do udziału w nim dość sceptycznie, ale faktycznie pokazuje on prawdziwą, „ludzką” twarz Policji, promuje dobre praktyki i buduje wzajemne zaufanie. Daje mieszkańcom poczucie realnego wpływu na rzeczywistość społeczną oraz możliwość docenienia codziennej służby dzielnicowych – bo też w tym kontekście odbieram swoje wyróżnienie. Dzięki kampanii udało się zwiększyć zaufanie, poprawić komunikację i pokazać, że Policja jest blisko ludzi – gotowa pomagać, a nie tylko reagować. Formuła jest dobrze przemyślana, ale można rozważyć jeszcze większe zaangażowanie młodzieży oraz rozszerzenie działań edukacyjnych towarzyszących plebiscytowi. Ogromnym wydarzeniem jest bez wątpienia sama gala finałowa, w filmowej oprawie, z udziałem znanych aktorów serialu „Dzielnica strachu” i kierownictwa całej Policji.

**Jak zareagowało otoczenie na Pani sukces?**

Reakcja ze wszystkich stron była niezwykle ciepła i wzruszająca. Zorganizowano nawet spotkanie z komendantem wojewódzkim Policji. Otrzymywałam liczne gratulacje, wiadomości i słowa wsparcia od kolegów z pracy, przełożonych, zaś sami mieszkańcy mówili wprost, że głosowali z przyjemnością, a wyróżnienie traktują jak wspólny sukces. Po plebiscyie relacje stały się jeszcze bliższe – jest więcej uśmiechu, rozmów i zaufania. Ta szczerść, bezinteresowność i radość ludzi były dla mnie ogromnie wzruszające. Tak naprawdę dzięki temu plebiscytowi uświadomiłam sobie, że ludzie darzą mnie ogromną sympatią i szacunkiem. To, że zostałam laureatką w plebiscyie #SuperDzielnicy, jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem i motywacją do dalszej pracy i współpracy, za co wszystkim dziękuję.

**mł. insp. ARKADIUSZ KOPCZYŃSKI**  
radca Wydziału Prewencji Biura Prewencji KGP

zdj. z archiwum policjantki

START PLEBISCYTU!

#SuperDzielnicy 2026



16 lutego br. wystartowała już czwarta edycja plebiscytu #SuperDzielnicy – będącego efektem współpracy Komendy Głównej Policji z Telewizją Puls w ramach kampanii społecznej #DzielnicaBEZstrachu. W tegorocznej edycji można nominować swoich faworytów i głosować na nich przez dwa miesiące, bo do 16 kwietnia br. Tegoroczna edycja nabiera szczególnego znaczenia w kontekście przypadającego w tym roku 100-lecia powstania instytucji dzielnicowego w polskiej Policji.



Więcej dowiesz się, skanując QR kod

Zmiana modelu funkcjonowania polskiej Policji mająca na celu faktyczne uspołecznienie jej zadań jest działaniem długofalowym wymagającym podejmowania również czynności niestandardowych. Do takich należy zaliczyć współpracę z Telewizją Puls nawiązaną w ramach flagowego serialu kryminalnego stacji nadawanego na kanale Puls 2 pt. „Dzielnica strachu”, w którego scenariusz i scenografię wkomponowano elementy istotne z punktu widzenia efektywnej realizacji zadań Policji, a w wybranych wątkach występują nawet prawdziwi policjanci.

Z perspektywy czasu możemy powiedzieć, że wszystkie wcześniejsze obawy związane z tak niesablonowymi działaniami zostały rozwiane, zaś sam plebiscyt zyskuje niezwykłą popularność, o czym świadczy nominowanie w ubiegłorocznej edycji blisko połowy polskich dzielnicowych, na których oddali Państwo ponad 117 tys. głosów!

Te działania nie byłyby możliwe bez przychylności i wsparcia najwyższego kierownictwa – zarówno polskiej Policji, jak i Telewizji Puls – które traktuje kampanię jako misję społeczną. Niezmiennie celem kampanii społecznej #DzielnicaBezStrachu jest zainteresowanie społeczeństwa problematyką bezpieczeństwa utrzymane w lekkiej konwencji, zaś plebiscytu – zbliżenie dzielnicowych z mieszkańcami, integracja społeczności na poziomie lokalnym przez wyłonienie #SuperDzielnicy oraz znalezienie najaktywniejszych polskich dzielnic. Gościliśmy już na Śląsku, w Warszawie i na Podkarpaciu. Plebiscyt pozwala na wyłonienie TOP 5 polskich dzielnicowych, których sylwetki są na tyle interesujące, że ubiegłorocznych laureatów prezentowaliśmy na łamach kilku kolejnych numerów „Gazety Policyjnej”.

O szczegółach kampanii #DzielnicaBEZstrachu można przeczytać na stronie internetowej dzielnicabezstrachu.pl, za pomocą

której można będzie oddać też głos na swojego dzielnicowego, zaś w bieżącym sezonie będą ją promować aktorzy serialu kryminalnego „Dzielnica strachu”: Andrzej Młynarczyk (jest jej ambasadorem od samego początku), Jagoda Małyszczak oraz Teresa Dzielska.

Dla #SuperDzielnicy 2026 przewidziano tytuł, statuetkę oraz inne atrakcyjne nagrody, m.in. możliwość poznania świata filmu od kulisy, a może nawet zagrania epizodu w jednym z odcinków serialu. Mieszkańcy „dzielnic”, w której służbę pełni przyszły zwycięzca, będą mogli wziąć udział w uroczystej gali finałowej z udziałem aktorów serialu. Wydarzenie to odbędzie się w regionie, w którym służbę pełni laureat.

Sympatię i wsparcie mogą Państwo okazać przez nominację swojego kandydata zawierającą uzasadnienie, a wtedy macie Państwo szansę wygrać jedną z pięciu nagród w wysokości 1000 zł, które ufundowała Telewizja Puls.

W poprzednich latach osoby głosujące na swojego #SuperDzielnicy wykazały się niesamowitą kreatywnością, często łącząc się na poziomie lokalnym, budując swego rodzaju koalicje na rzecz swojego dzielnicowego, wykorzystując wszystkie możliwe techniki artystyczne i środki wyrazu, których liczba i różnorodność przerosły nasze wyobrażenia.

Mamy nadzieję, że w tym sezonie okażą Państwo nie mniej zainteresowanie. Zapraszamy do wspólnej zabawy na rzecz bezpieczeństwa. Już teraz nie możemy się doczekać poznania #SuperDzielnicy 2026 i zwycięskiej dzielnicy. Od Państwa aktywności zależy to, czy w tym roku spotkamy się właśnie w Państwa mieście!

**mł. insp. ARKADIUSZ KOPCZYŃSKI**  
radca Wydziału Prewencji Biura Prewencji KGP

DOPIERO CO ZAKOŃCZYŁY SIĘ **MIĘDZYNARODOWE WARSZTATY SNAJPERSKIE** ZORGANIZOWANE PRZEZ POLSKĄ POLICJĘ Z UDZIAŁEM FUNKCJONARIUSZY Z CZECH, ŁOTWY, NORWEGII, SŁOWACJI, UKRAINY I WŁOCH, A NASI **STRZELCY** WYBOROWI ĆWICZYLI JUŻ W ZUPEŁNIE INNYCH WARUNKACH. **BYŁ ŚNIEG, BYŁ MRÓZ** I WARUNKI DALECE ODBIEGAJĄCE OD KOMFORTOWYCH, JEDNAK Z PUNKTU WIDZENIA UCZESTNIKÓW **POGODA DOPISAŁA**.

**W**arsztaty odbyły się na terenach infrastruktury miejskiej, takich jak obiekty użyteczności publicznej, hala widowiskowo-sportowa i kampus uniwersytecki – a zatem bardzo istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego. Nasi policyjni partnerzy nie mają wielu możliwości, aby trenować w takich warunkach. Kilkudziesięciu policyjnych strzelców dzieliło się swoimi doświadczeniami, analizując zdarzenia, które wystąpiły w różnych częściach świata, oraz takie, których prawdopodobieństwo zaistnienia wydaje się bardzo wysokie.

– Bardzo często realizujemy działania przy okazji zabezpieczania różnych uroczystości oraz wizyt najważniejszych osób w państwie. Wykonujemy zadania związane ze zwalczaniem przestępczości kryminalnej i zapewnieniem bezpieczeństwa publicznego. Dokonujemy rozpoznania miejsca, a także ana-

lizujemy sposoby uniknięcia ewentualnych zagrożeń. Dodatkowo wspieramy inne komponenty w działaniach kontrsnajperskich – mówi naczelnik Wydziału Strzelców Wyborowych Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”, w ramach którego od wielu lat pełni służbę strzelcy wyborowi.

Szkolenie strzelców wyborowych to proces niezwykle pracochłonny, wymagający wielogodzinnych ćwiczeń, takich jak strzelanie na zewnątrz i wewnątrz budynków, ze statków powietrznych i wodnych, w każdym terenie, bez względu na porę dnia i nocy oraz warunki atmosferyczne. Chociażby tak jak ostatnio – w ciężkich warunkach zimowych.

– Takie ćwiczenia są dla nas standardem. W tym roku zima wyjątkowo zadbała o nasze potrzeby szkoleniowe – dodaje naczelnik Wydziału Strzelców Wyborowych CPKP „BOA”.

JACEK HEROK



zdj. autor



# ZIMOWE STRZELANIE



mł. asp.  
**SYLWESTER KOZERA**  
KWP w Łodzi

**POMÓGŁ 46-LATKOWI,  
KTÓRY ZASŁĄBŁ ZA KIEROWNICĄ I WJechał DO ROWU**  
19 grudnia - Tyble

Dzielnicowy mł. asp. Sylwester Kozera w dniu wolnym od służby jechał samochodem przez miejscowość Tyble, gdy w przydrożnym rowie zauważył dostawczego busa, który w normalnych okolicznościach nie powinien się tam znajdować. Policjant postanowił sprawdzić, co się wydarzyło, a jego ciekawość być może uratowała życie 46-letniego mężczyzny siedzącego w kabinie. Dzielnicowy udzielił mu pierwszej pomocy przedmedycznej, a ostatecznie mężczyzna trafił do szpitala. Okazało się, że wcześniej kierowca busa poczuł się źle i zatrzymał pojazd. Po kilku minutach odpoczynku postanowił kontynuować jazdę, jednak przecenił swoje możliwości, zasłabł, stracił kontrolę nad samochodem i wypadł z drogi.



asp.  
**JAROSŁAW MUSIAŁ**  
sierż.  
**IGOR DĄBEK**  
KWP w Poznaniu

**UGASILI POŻAR SAMOCHODU**  
27 grudnia - Śrem

Około godz. 16.20 dyżurny śremskiej Policji został powiadomiony o pożarze samochodu osobowego, do którego doszło na parkingu przy markecie. Na miejscu natychmiast pojawili się policjanci z ogniwa patrolowo-interwencyjnego, którzy byli w pobliżu. Asp. Jarosław Musiał tłumiał ogień wydobywający się spod maski auta gaśnicami, które podawali mu inni kierowcy. W tym czasie sierż. Igor Dąbek pobiegł do pobliskiego sklepu po większą gaśnicę. Po chwili ogień został opanowany i nie zajął całego samochodu ani nie rozprzestrzenił się na inne pojazdy. Ostatecznie pożar ugasił strażacy, wykorzystując specjalistyczny sprzęt. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.



mł. asp.  
**ROBERT MIKA**  
post.  
**MATEUSZ KAPŁAŃ**  
KWP w Opolu

**POLICJANCI URATOWALI KOBIETĘ  
PRZED ZACZADZENIEM**  
26 grudnia - Kędzierzyn-Koźle

Do dyżurnego kędzierzyńsko-kozielskiej komendy wpłynęło zgłoszenie, że z jednego z mieszkań na terenie miasta wydobywa się dym. Na miejscu zdarzenia udał się patrol ruchu drogowego w składzie mł. asp. Robert Mika oraz post. Mateusz Kapłań. Policjanci, którzy zazwyczaj podejmują innego rodzaju interwencje, dotarli pod wskazany adres jako pierwsi. Bez wahania podjęli decyzję o wejściu do zadymionego lokalu, otworzyli okna i zlokalizowali źródło zagrożenia. Była nim wysunięta rura z pieca, którą dym trafiał do mieszkania zamiast do komina. Chwilę później policjanci odnaleźli w lokalu 50-letnią kobietę, którą natychmiast ewakuowali, ratując ją przed śmiertelnym zatruciem czadem.

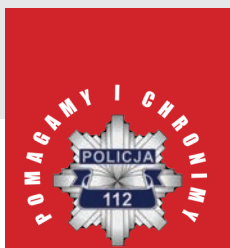


post.  
**ARKADIUSZ LEWIŃSKI**  
KWP z s. w Radomiu

**URATOWAŁ ŻYCIE 72-LATKOWI**  
2 stycznia - Zieluń

Funkcjonariusz OPP w Płocku post. Arkadiusz Lewiński, jadąc samochodem w dniu wolnym od służby, zauważył stojący na drodze pojazd i grupę zdenerwowanych osób. Podeszedł do nich i usłyszał, że w samochodzie jest mężczyzna, który powiedział żonie, że czuje piekący ból, a następnie zasłabł. Siedemdziesięciodwulatek nie oddychał. Policjant polecił kobiecie zadzwonić pod numer alarmowy, a sam wyciągnął mężczyznę z auta, ułożył na boku i rozpoczął resuscytację krążeniowo-oddechową. Po 10 minutach na miejscu pojawili się druhowie z OSP w Zieluniu, którzy dysponowali automatycznym defibrylatorem zewnętrznym. Wspólnie kontynuowali resuscytację aż do przywrócenia funkcji życiowych mężczyzny. Senior trafił do szpitala.

Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy grudnia 2025 r. do połowy stycznia 2026 r.



mł. asp.  
**RAFAŁ MIGACZ**  
KWP w Opolu

**W CZASIE WOLNYM OD SŁUŻBY  
POMÓGŁ RANNEMU**  
2 stycznia - Racibórz

Na dworze panował silny mróz i padał śnieg. Idący chodnikiem mężczyzna nagle się poślizgnął i uderzył głową w krawężnik. Jego upadek widzieli przechodnie oraz osoby podróżujące samochodami, jednak nikt nie zareagował. Poszkodowany leżał na chodniku z krwawiącą raną. Sytuację zauważył kierownik Komisariatu Policji w Kietrze mł. asp. Rafał Migacz, który będąc w czasie wolnym od służby, podróżował samochodem z rodziną. Natychmiast zatrzymał pojazd i podbiegł do rannego mężczyzny. Udzielił mu pomocy. Zabezpieczył silnie krwawiącą ranę głowy, wezwał pogotowie ratunkowe i przez cały czas czuwał przy poszkodowanym, dbając o jego bezpieczeństwo aż do momentu przyjazdu ratowników medycznych.



st. sierż.  
**JACEK KORDALSKI**  
sierż.  
**DAWID STĘPKA**  
KWP z s. w Radomiu

**POLICJANCI POMOGLI 58-LATKOWI,  
KTÓRY W CZASIE JAZDY DOZNAŁ UDARU**  
7 stycznia - Żuromin

Było już po zmroku, gdy funkcjonariusze st. sierż. Jacek Kordalski i sierż. Dawid Stępka zainteresowali się samochodem z włączonym silnikiem stojącym częściowo na jezdni, a częściowo na parkingu. Za kierownicą siedział mężczyzna z głową opadniętą na pierś. Nie reagował na wołanie ani stukanie w szybę. Policjanci po otwarciu drzwi zauważyli u mężczyzny objawy wskazujące na podejrzenie udaru mózgu. Natychmiast wezwali na miejsce zespół ratownictwa medycznego i do czasu jego przyjazdu monitorowali stan zdrowia 58-latka. Mężczyzna został zabrany do szpitala. Funkcjonariusze zabezpieczyli jego pojazd, dokumenty i pieniądze, a później przekazali je żonie poszkodowanego.



sierż.  
**MICHAŁ BROJANOWSKI**  
post.  
**PAULINA ZABŁOCKA-SMUŁKOWSKA**  
KWP w Olsztynie

**URATOWALI MĘŻCZYZNĘ  
PRZED ZAMARZNIĘCIEM**  
2 stycznia - Dobre Miasto

Pod numer alarmowy zadzwonił starszy mężczyzna, prosząc o pomoc. Niestety kontakt z nim był utrudniony. Na interwencję pojechali funkcjonariusze sierż. Michał Brojanowski i post. Paulina Zabłocka-Smułkowska. Zadzwonili pod numer, z którego wpłynęło zgłoszenie. Senior, który odebrał telefon, nie wiedział, gdzie się znajduje, i nie mógł się ruszać. Policjanci, pozostając z nim w kontakcie, rozpoczęli poszukiwania. Poszli w kierunku świeżych śladów w zaspie śnieżnej i po kilkuset metrach zauważyli 87-latka leżącego bez butów. Policjanci udzielili mu pierwszej pomocy, owinęli kocem termicznym i wezwali na miejsce ratowników medycznych. Senior trafił do szpitala. Temperatura jego ciała wynosiła 34°C.



mł. asp.  
**BARBARA MILCZANOWSKA**  
KWP w Rzeszowie

**POMOGŁA MĘŻCZYZNIE  
ZAGROŻONEMU WYCHŁODZENIEM**  
13 stycznia - Sanok

Dzielnicowa z posterunku w Besku mł. asp. Barbara Milczanowska około godz. 22.00 wracała do domu po skończonej służbie. W pewnym momencie zauważyła leżącego w rowie człowieka. Zatrzymała się w bezpiecznym miejscu i podbiegła z pomocą. Okazało się, że w rowie leżał 54-letni mężczyzna. Policjantka pomogła mu z niego wyjść i powiadomiła służby. Do czasu przyjazdu policjantów i ratowników medycznych zaopiekowała się poszkodowanym. Mężczyzna był wyziebiony, jednak nie wymagał hospitalizacji. Pięćdziesięcioczworolatek został przewieziony do miejsca zamieszkania i przekazany pod opiekę osobie najbliższej.

oprac. **KATARZYNA CHRZANOWSKA**

MA ZA SOBĄ 52 LATA SŁUŻBY W PIONIE RUCHU DROGOWEGO. CAŁY TEN CZAS NA ULICY, CHOĆ JUŻ TRZYDZIEŚCI LAT TEMU MÓGŁ Z NIEJ ZEJŚĆ. ALE NIE WYOBRAŻAŁ SOBIE PRACY ZA BIURKIEM. KONTAKT Z LUDŹMI, BRAK MONOTONII I AKTYWNOŚĆ NA SŁUŻBIE POWODOWAŁY, ŻE CHCIAŁ PRZYCHODZIĆ DO PRACY. GDY KTOŚ ZAPYTAŁ, CO GO TRZYMAŁO W WYDZIALE RUCHU DROGOWEGO PRZEZ TYŁE LAT, ODPOWIADAŁ: LUBIĘ TĘ ROBOTĘ.

# POLICJANT LEGENDA



„Pracowałem wtedy w RD w Gnieźnie i postanowiłem uwiecznić w drewnie policjanta legendę. Zawsze pełen humoru, charyzmy, pasjonat pracy z wieloletnim doświadczeniem. Bardzo pozytywny człowiek. Uznałem, że będzie idealną osobą do przeniesienia na drewno, i nie myliłem się.”

mt. asp. Marcin Niewolski z WK KWP w Poznaniu z siedzibą w Gnieźnie

**W** lutym 2026 r. na emeryturę przeszedł asp. szt. Adam Rakowski, 52 lata po tym, jak zdecydował się wstąpić do ówczesnej Milicji Obywatelskiej. Przez cały czas, od stycznia 1974 r., był w ruchu drogowym. Teraz policjantom WRD KPP w Gnieźnie będzie brakowało ich mentora. Nikt nie pamięta czasu, gdy go nie było.

## TRZEBA TO LUBIĆ

– Gdy miałem 19 lat, chciałem wstąpić do Wojsk Ochrony Pogranicza, ale przy rekrutacji dałem się namówić na MO. Rok później pełniłem służby w plutonie motocyklowym w Poznaniu. Na dwudziestu milicjantów jednostka miała trzy Urale i trzy Warszawy, ale jeździliśmy głównie motocyklami Ural z wózkiem. Do naszych głównych zadań należało kierowanie ruchem w Poznaniu. Na ulicach stały takie wieżyczki, a my w środku ubrani w białe mundury. Niestety ówczesne Krazy, Mazy czy Jelcze potężnie dymily i biały mundur po jednej służbie był do prania. Kierowaliśmy ruchem w kłębach spalin przez wiele godzin. Zdarzało się, że zamiast wracać do bazy, jechało się do lekarza, bo człowiek był podtruty tymi spalinami. Mimo to polubiłem tę robotę i w 1975 r. poszedłem do Gniezna, do RD właśnie – wspomina asp. szt. Adam Rakowski podczas jednej z ostatnich służb w lutym 2026 r.

Nasz rozmówca pełni ją dziś z asp. Przemysławem Samojedem, który ma 13 lat stażu w formacji. Stoją przy drodze wojewódzkiej 194 we wsi Łubowo. Kierowcy widzą radiowóz i jadą zgodnie z przepisami.

– Dla wielu z nas Adam może wydawać się jak z innej epoki, ale on ma taką osobowość, że dogaduje się z każdym. Przez pierwsze lata w RD miałem patrole głównie z Adamem. Zawsze dzieli się swoim doświadczeniem i wiele się od niego nauczyliśmy. Jest skarbnicą wiedzy i nie wywyższa się – mówi Samojed.

– W latach 70. mieliśmy w Gnieźnie Wołgę i motocykle MZ TS i Tropik. Czasami jechaliśmy we dwóch na Tropiku, ale częściej pełniliśmy służby pojedynczo. Przy kontroli czy przy zdarzeniach trzeba było radzić sobie samemu. Jeśli czegoś nie wiedziałeś, to nie zrobiłeś, nie było telefonów jak teraz. Jeśli był jakiś wypadek czy kolizja, to trzeba było potrafić wsiąść do każdego pojazdu i jakoś go zabezpieczyć. Wtedy posiadanie różnych kategorii prawa jazdy było niemalże obowiązkiem. Poza tym łatwiej przeprowadzać kontrolę, jeśli mamy odpowiednią kategorię i wiemy, jakie elementy sprawdzamy. Aby udroźnić przejazd, czasami trzeba było załatwiać jakiś ciągnik od gospodarza, nie było pomocy drogowej jak dzisiaj. Mimo wszystko pomagaliśmy sobie – opowiada Rakowski.

Policjanci obserwują ruch i zastanawiają się, czy powinni wyjąć laserowy miernik prędkości TruCAM, by sprawdzić prędkość przejeżdżających pojazdów.

– Dzisiaj w RD jest łatwiej niż kiedyś. Dysponujemy większą ilością sprzętu wspierającego pracę policjanta. Technologia

mocno pomaga w służbie. Proste obecnie sytuacje, takie jak obsługa zdarzeń czy zabezpieczanie pojazdów, kiedyś wymagały wiedzy i kreatywności – kontynuuje asp. szt. Rakowski. – Współczesne radiowozy dają komfort służby ze swoimi systemami wspomagającymi jazdę, urządzeniami do sprawdzania baz danych czy dobrą łącznością. W starych Fiatach było zimno zimą i gorąco latem, czasami nie można było się połączyć przez radiostację. Było też nas znacznie mniej niż obecnie. Ale sam sposób kontroli w zasadzie się nie zmienił przez ponad 50 lat – zatrzymujesz, sprawdzasz, pisziesz mandat.

## NAJWAŻNIEJSZY JEST SPOKÓJ

Zmieniamy miejsce i zatrzymujemy się kilometr dalej. Ruch nieco się zwiększył, dlatego asp. szt. Adam Rakowski mierzy prędkość pojazdów laserowym miernikiem prędkości potrafiącym precyzyjnie określić prędkość konkretnego samochodu i zarejestrować wykroczenie.

– Pamiętam, gdy pomiar prędkości wyglądał zupełnie inaczej niż dzisiaj, ale sama zasada była taka sama. Ustawiałem radar na stojaku. W radiowozie był wielki zegar, z którym się łączyłem za pomocą kabla. Gdy pojazd minął punkt pomiaru, na zegarze wychylała się wskazówka, docierając do maksymalnej wartości, np. 80 km/h. Wtedy wiedzieliśmy, z jaką prędkością auto jechało, i kierowca nie miał wątpliwości co do wskazania. Wtedy też nie było ważne, ile mandatów wystawimy. Nie miało znaczenia, czy był jeden, czy pięć.

Kierująca jednego z samochodów przekroczyła dopuszczalną prędkość. Policjant przerywa na chwilę rozmowę, podnosi tarczę i wskazuje miejsce do zatrzymania auta.

– Myślę, że w latach 80. i 90. uczestnicy ruchu bardziej uważali na drodze. Uczono pieszych, jak przechodzić przez





jezdnię, na co uważać, kierowcy bardziej skupiali się na prowadzeniu, nie tylko dlatego, że auta nie posiadały systemów wspomagających jazdę, ale dlatego, że rozpraszało ich mniej rzeczy. Teraz wszyscy się spieszą, mimo że są w ciągłym kontakcie. Jest coś, co łączy przeszłość z teraźniejszością – tłumaczenia są nadal podobne. Ktoś spieszy się do szpitala, do pracy, dzieci do szkoły. Albo zdziwieni pytają – dlaczego mnie pan zatrzymał? Zdecydowana większość wymyśla coś, aby uniknąć mandatu, ale część mówi prawdę i policjanci potrafią to rozpoznać.

Asp. szt. Rakowski przedstawił się zatrzymanej kierującej, ale w zasadzie nie musiał, bo gdy podała dokument tożsamości, promieniście się uśmiechnęła.

– Znam pana! – zawołała. – Czytałam artykuły w mediach. Pan jest tym policjantem, który od pięciu dekad jest w drogówce. Wiem, zrobiłam źle, ale cieszę się, że to pan mnie zatrzymał.

Po kontroli pani Małgorzata poprosiła o wspólne zdjęcie i odjechała z uśmiechem.

– Mam taką zasadę, która towarzyszy mi przez wszystkie lata na drodze. Jeśli jesteś uprzejmy wobec kierowcy, to on będzie miły dla ciebie. I to naprawdę działa. Trafiają się różni ludzie. Bywa, że są nerwowi, krzyczą, udowadniają niesłuszność zatrzymania ich do kontroli. Ale gdybym i ja był zdenerwowany, to krzyczeliśmy na siebie i do niczego by to nie doprowadziło. Spokojnie wysłuchuję kierowcy i pozwalam na to, aby ciśnienie zeszło. Zazwyczaj po chwili się uspokajają i można kontynuować czynności. Nawet jeśli ktoś ewidentnie złamał przepisy, nie ma potrzeby reago-

wać emocjonalnie, skoro i tak zostanie ukarany za swoje wykroczenie – mówi Rakowski.

Kierowcy mają znacznie łatwiejszy dostęp do informacji niż kiedyś. Policjanci zauważają to najbardziej przy obsłudze zdarzeń drogowych. W praktyce każde zdarzenie na drodze różni się od siebie. Policjant uczy się teorii dotyczącej obsługi tych zdarzeń, ale przydaje się też wyobraźnia do odczytania ich przebiegu i niezbędne jest doświadczenie zdobyte w pracy na drodze. Bywają takie zdarzenia, w których uczestnicy więcej pojazdów i po zebraniu relacji kierowców wychodzi na to, że nikt nie jest winny. Policjant musi ustalić, jaka jest prawda i kto jest sprawcą. I jeśli będzie potrzeba, to potem obronić ustalenia w sądzie. W takich i podobnych sytuacjach asp. szt. Rakowski chętnie dzieli się własną praktyką.

## WIELE JUŻ WIDZIAŁEM

– Mam wrażenie, że wszystko już spotkałem na drodze i wiele widziałem. Niezbyt często trafiają się rzeczy, z którymi nie miałem wcześniej do czynienia. Dlatego jeśli ktoś pyta o moją opinię odnośnie do jakiegokolwiek zdarzenia na drodze, to jestem w stanie pomóc – wyjaśnia policjant.

Gniezno jest miastem, w którym zawsze coś się dzieje. Policjanci ruchu drogowego mają sporo roboty nie tylko związanej z lokalnym ruchem drogowym mieszkańców i turystów, lecz także pilotaże i zabezpieczenia. Podczas każdego z nich asp. szt. Adam Rakowski był w służbie, np. dwukrotnej wizyty papieża w 1979 r. i 1997 r. albo w 2025 r. podczas uroczystego zgromadzenia posłów i senatorów z okazji 1000. rocznicy koronacji

Bolesława Chrobrego. Pierwsza stolica Polski jest też siedzibą prymasa Polski, co również powoduje liczne przejazdy ważnych osób w państwie. Dodatkowo przez Gniezno przebiega droga krajowa szybkiego ruchu.

Adam Rakowski był przy katastrofie autokaru z młodymi turystami w 1984 r. i gdy autobus został uderzony przez pociąg. Pół wieku służby to niezliczona liczba zdarzeń i trudno wszystkie zapamiętać. Niestety głównie te tragiczne utrwalają się w pamięci.

– Pojechaliśmy kiedyś do wypadku. Wartburg z dwójką seniorów uderzył w drzewo. Małżeństwo siedziało w rozbitym aucie, pochyleni w kierunku rozbitej przedniej szyby. Nie ruszali się, nie widać było nawet oddechu. Myśleliśmy, że nie żyją. Podczas wykonywania czynności odchylił im głowy i oni wtedy złapali oddech. Okazało się, że krtań była uciśnięta. Nie mogli złapać powietrza, ale po odchyleniu głów dostało się ono do płuc i oddech wrócił. Innym razem pociąg uderzył w autobus. Na miejscu znaleźliśmy palec dłoni. Zabraliśmy go i szukaliśmy w szpitalu wśród poszkodowanych osoby bez palca, ale nikomu go nie brakowało. Ta zagadka do dziś pozostała nierozwiązana. Bywały też sytuacje dzisiaj nie do pomyślenia. Zatrzymałem kiedyś samochód osobowy, w którym wiezono okazałych rozmiarów maciorę, innym razem wiezono żrebaka w autobusie, bo kaczki czy gęsi były czymś normalnym.

Adam Rakowski długo mógłby wspominać zdarzenia, z którymi spotkał się przez 52 lata służby na drodze. Ma ich tak wiele, być może dlatego, że nigdy nie czekał, aż ktoś wykona za niego pracę. Służąc tak wiele lat, ma poczucie, że musi przekazać swoją wiedzę młodszemu.

## NIE MOGŁEM INACZEJ

Po rozliczeniu dzisiejszej służby asp. szt. Rakowski udał się do naczelnika WRD KPP w Gnieźnie sprawdzić, na kiedy zostały zaplanowane kolejne służby, mimo że od dzisiaj za dwa tygodnie będzie emerytem. Tak ma, że zawsze, gdy był potrzebny, przychodził i robił, co trzeba – może o tym świadczyć zaledwie 15 dni zwolnienia lekarskiego przez pięć dekad.

– Nikt nam nie zastąpi Adama i będzie go brakowało. W końcu to skarbnica wiedzy. Ale myślę, że jeszcze długo będzie odbierał telefony od nas i pomagał rozwiązywać zaawansowane sprawy – uśmiecha się asp. szt. Marek Sikorski, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego w Gnieźnie.

– Też myślę, że tak będzie. W końcu przepisy w swojej podstawowej formie praktycznie się nie zmieniły – odpowiedział Adam Rakowski.

Naczelnik zna Adama Rakowskiego od 2010 r., a w Gnieźnie jest od 2012 r.

– Adam nauczył mnie prostej zasady. Ruch drogowy obrazyj linie równoległej. Wszystko, co je przecina, musi usta-

nić. Oczywiście wszelkie regulacje ruchu go organizują, ale jeśli przecinasz czyjąś jazdę, to musisz ustąpić. Adam nawet nie musi być na miejscu zdarzenia, aby podpowiedzieć rozwiązanie, wystarczy mu opowiedzieć sytuację. Jest wymagający wobec swoich uczniów, ale najpierw sam pokazuje, jak coś powinno się robić właściwie. Dla nas wszystkich jest mentorem. Tak naprawdę nikt z całej gnieźnieńskiej komendy, a nawet wojewódzkiej, nie pamięta czasu, kiedy Adama nie było – przypomina Marek Sikorski.

Asp. szt. Adam Rakowski uczył również zasady, że jeżeli po popełnionym wykroczeniu kierujący nie przyjął mandatu, to był wstyd dla policjanta. Bo wtedy to oznaczało, że funkcjonariusz nie przedstawił swoich argumentów na tyle przejrzyście, aby kierujący nie miał wątpliwości co do zasadności popełnionego wykroczenia. Rakowskiemu nikt nie odmówił mandatu.

Zdający służbę tego samego dnia asp. Arkadiusz Marciniak, gdy zobaczył Adama Rakowskiego, rzucił: – Adam wszystko ma w głowie, jest jak chodząca instrukcja.

Ktoś zapytał naszego rozmówcę, dlaczego spędził wszystkie te lata w służbie na ulicy. Ten odpowiedział: – Nie mogłem inaczej. Po to jestem w RD, aby pełnić służbę na ulicy. Ta służba jest moją pasją.

## SZYBKO MINĘŁO

20 lutego 2026 r. asp. szt. Adam Rakowski przeszedł na policyjną emeryturę. Z 52 latami służby został niekwestionowanym rekordzistą w liczbie lat spędzonych w patrolach na ulicy. Zapytany o to, jak minął mu ten długi czas pracy w Policji, natychmiast odpowiada: – Szybko, że nawet sobie nie wyobrażam. Gdy już przekroczy się lata pełnej służby i zostanie trochę dłużej, wtedy ciężko wybrać ten właściwy moment odejścia na emeryturę. Ale teraz już chyba czas na mnie.

Pani Violetta, od wielu lat zajmująca się sekretariatem Wydziału RD, mówi o panu Adamie: – Zawsze ogolony, ostrzyżony, buty wypastowane, mundur w idealnym stanie. Perfekcjonista, mający szacunek do ludzi i do tego, co robi.

## BĘDZIE CO ROBIĆ NA EMERYTURZE

Teraz na emeryturze Adam Rakowski w pełni poświęci się rodzinie, wnukom i swojej długoletniej pasji – powożeniu konnemu. Z końmi jest związany od dzieciństwa, od 25 lat ma swoje konie trenowane między innymi do udziałów w amatorskich zawodach w powożeniu. Obecny kasztanowaty koń szlachetnej półkrwi, Portos, razem z powożącym panem Adamem zdobyli wiele nagród. Każdy, kto zna Adama Rakowskiego, wie, że zobaczy go jeszcze wielokrotnie na pokazach bryczek i zawodach w jednej z najstarszych dyscyplin jeździeckich.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



# PRZEDSTAWIENIE ZARZUTÓW I PIERWSZE PRZESŁUCHANIE



**Zgodnie z zasadą uczciwego procesu funkcjonariusz Policji powinien prowadzić postępowanie przygotowawcze, traktując lojalnie jego uczestników, respektować ich poczucie godności, informować o obowiązkach i uprawnieniach, dążyć do szybkiego rozstrzygnięcia sprawy oraz, w razie kolizji zasad procesowych, wybierać takie rozwiązanie, które jest najbardziej przyzwoite w jego rozumieniu<sup>1</sup>.**

**P**rawo do obrony to kluczowy element procesu karnego i istotny gwarant ochrony praw człowieka. Jego istota to podejmowanie działań zmierzających do odparcia stawianych podejrzanemu zarzutów za pomocą przyznanych mu uprawnień. Wynika ono zarówno z Konstytucji RP, jak i z norm prawa międzynarodowego, w tym zwłaszcza z Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zwanej Europejską Konwencją Praw Człowieka, jak i Kodeksu postępowania karnego<sup>2</sup>. Mimo jego powszechnego uznania, w praktyce nadal problematyczne pozostaje określenie, w którym momencie to prawo zaczyna przysługiwać oraz jaki jest realny status osoby podejranej jeszcze przed formalnym postawieniem jej zarzutów. Przyjęta przez Sejm RP na 50. posiedzeniu 23 stycznia 2026 r.<sup>3</sup> ustawa z 23 stycznia 2026 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, wprowadzająca m.in. zmianę w legalnej definicji podejrzanego (art. 71 kpk) powinna zakończyć doktrynalne dyskusje w przedmiocie realizacji prawa do obrony, także przez osobę podejrzaną. Nowelizacja ta wzmacnia bowiem prawo do obrony, w szczególności wprowadza:

- a) zasadę, że pierwsze przesłuchanie podejrzanego ma się odbywać z udziałem obrońcy, jeśli podejrzany tego żąda, gdy zaś złoży wniosek o obrońcę z urzędu, Policja, jako organ prowadzący postępowanie będzie miała obowiązek wyznaczyć go z listy obrońców pełniących dyżur (zmiana art. 301 kpk);
  - b) obowiązek udziału obrońcy przy przesłuchaniu osób poniżej 18. roku życia (art. 301a kpk);
  - c) system dyżurów adwokatów i radców prawnych (art. 245 § 2 kpk), aby zatrzymani mieli natychmiastowy dostęp do pomocy prawnej.
- Prawo do informacji o prawach i obowiązkach procesowych uznaje się za jeden z warunków rzetelnego pro-

cesu. Stanowi ono fundamentalną gwarancję procesową w procesie karnym (art. 16 kpk), a jego przejawem jest czynność pouczenia stron dokonywana przed pierwszym przesłuchaniem, m.in. podejrzanego. Jest to czynność faktyczna polegająca na przekazaniu przez funkcjonariusza Policji podejrzanemu w formie pisemnej zespołu informacji prawnych z jednej strony, a spostrzeżeniem procesowym podejrzanego polegającym na zapoznaniu się z treścią tego pouczenia z drugiej. W kontekście projektowanych zmian należy zauważyć, że katalog pouczeń wskazanych w art. 300 § 1 kpk ulega poszerzeniu w odniesieniu do pewnych kategorii podejrzanych. W szczególności przed pierwszym przesłuchaniem funkcjonariusz Policji będzie obowiązkiem pouczał podejrzanego:

- niewładającego w wystarczającym stopniu językiem polskim, o uprawnieniach określonych w art. 72 § 1, 2<sup>4</sup>, 3 i 4, jak również o prawie do zgłaszania zastrzeżeń dotyczących jakości otrzymanego tłumaczenia;
  - głuchego lub niemego, o uprawnieniu określonym w art. 72 § 2a, jak również o prawie do zgłaszania zastrzeżeń dotyczących jakości otrzymanego tłumaczenia.
- Analizując instytucję pierwszego przesłuchania z punktu widzenia jej czynności składowych, należy zauważyć, że pouczenie stanowi istotny punkt dokonania czynności pierwszego przesłuchania w sposób prawidłowy – mówiąc skrótowo – nie ma przesłuchania bez pouczenia.

## PRAWO PODEJRZANEGO DO PRZESŁUCHANIA Z UDZIAŁEM OBROŃCY

Z treści art. 3 ust. 3 dyrektywy 2013/48/UE<sup>5</sup> wynika obowiązek zapewnienia podejrzanemu dostępu do obrońcy przed przesłuchaniem i w czasie przesłuchania oraz w związku z czynnością jego okazania. W kontekście tej regulacji projektowane jest nowe brzmienie art. 301 kpk, w szczególności:

**1)** w projektowanym art. 301 § 2 i 3 kpk uregulowano procedowanie w dwóch sytuacjach, tj. w przypadku:

- a) rezygnacji przez podejrzanego z dostępu do obrońcy przed pierwszym przesłuchaniem, przyjmując, że jeżeli podejrzany, pouczone o prawie do żądania udziału obrońcy w pierwszym przesłuchaniu, oświadczy, że rezygnuje z tego prawa, niezwłocznie przystępuje się do przesłuchania, odnotowując w protokole rezygnację podejrzanego z tego prawa (§ 2);
- b) wyrażenia przez niego woli skorzystania z pomocy obrońcy przed tą czynnością, przyjmując, że jeżeli podejrzany w związku z pierwszym przesłuchaniem oświadczy, że chce skorzystać z pomocy obrońcy, umożliwi się mu ustanowienie obrońcy, odraczając przystąpienie do przesłuchania do czasu stawienia się obrońcy, jednak na okres nie dłuższy niż trzy godziny od momentu złożenia pierwszego oświadczenia w tym przedmiocie, chyba że funkcjonariusz Policji uzna za zasadne odroczenie przystąpienia do przesłuchania na okres dłuższy – podejrzanemu będzie udostępniana lista obrońców pełniących dyżur, a po stawieniu się obrońcy funkcjonariusz Policji będzie obowiązany umożliwić podejrzanemu rozmowę z obrońcą, zakreślając jednocześnie odpowiedni czas, nie krótszy niż godzina (§ 3);

**2)** inny tryb postępowania funkcjonariusza Policji przewidziano w przypadku wzywania osoby do stawienia się na przesłuchanie w charakterze podejrzanego (§ 4):

- a) w wezwaniu do stawienia się na przesłuchanie podejrzanego będzie poucany o prawie do ustanowienia obrońcy;
- b) nie będzie wówczas stosowany przepis § 3, czyli nie będzie miała miejsca tzw. konsultacja podejrzanego z obrońcą przed pierwszym przesłuchaniem lub okazaniem;

**3)** w § 11 uregulowano dostęp podejrzanego do adwokata w sytuacji, gdy czynność okazania będzie poprzedzać jego pierwsze przesłuchanie w charakterze podejrzanego – odpowiednio będą stosowane przepisy art. 301 § 1–8 kpk oraz art. 300 § 1, 1a i 1b kpk, przy czym przed okazaniem podejrzanego będzie informowany przez funkcjonariusza Policji o zarzucie, w związku z którym okazanie ma być przeprowadzone. Mając na względzie, że podejrzanemu należy zapewnić dostęp do obrońcy również w związku z kolejnymi przesłuchaniami, nowela reguluje sposób reagowania funkcjonariusza Policji w dwóch sytuacjach: usprawiedliwionego oraz nieusprawiedliwionego niestawiennictwa obrońcy na kolejne przesłuchanie.

W przypadku – usprawiedliwionego niestawiennictwa – przystąpienie do przesłuchania bez zapewnienia podejrzanemu możliwości konsultacji z obrońcą będzie możliwe na podstawie lub w warunkach określonych w:

- a) art. 301 § 2 – zrzeczenie się przez podejrzanego z prawa do obecności obrońcy przy przesłuchaniu,
- b) art. 301 § 8<sup>6</sup> kpk – wyjątkowe ograniczenie prawa dostępu podejrzanego do obrońcy, przy czym ograniczenie to nie będzie mogło być stosowane po upływie 14 dni od przedstawienia podejrzanemu zarzutów.

Takie rozwiązanie wprowadza nowy § 8 w art. 301 kpk w brzmieniu:

„§ 8. W przypadku usprawiedliwionego niestawiennictwa obrońcy na kolejnym przesłuchaniu podejrzanego przepisy § 2 i 8 stosuje się odpowiednio. Ograniczenie, o którym mowa w § 8, nie może być stosowane po upływie 14 dni od przedstawienia podejrzanemu zarzutów”.

Nieusprawiedliwione niestawiennictwo obrońcy nie będzie tamowało kolejnego przesłuchania (§ 9).

## OBROŃCA Z URZĘDU NA PODSTAWIE ART. 78 KPK

Nowela w celu urealnienia dostępu do obrońcy osobom pozbawionym wolności przed pierwszym przesłuchaniem w charakterze podejrzanego skraca procedurę wyznaczenia obrońcy z urzędu na podstawie art. 78 kpk. Aby zapewnić efektywność pomocy prawnej z urzędu dla zatrzymanego, proponuje się wprowadzenie w art. 245 § 2 kpk reguły, że koszty pomocy udzielonej zatrzymanemu przez obrońcę pełniącego dyżur ponosi Skarb Państwa – reprezentowany przez Policję lub inny organ uprawniony do zatrzymywania osób. Będą to wyłącznie koszty pomocy (konsultacji z obrońcą), jaką zatrzymany uzyska w związku z zatrzymaniem. Jego rola będzie polegać przede wszystkim na udzieleniu porady prawnej zatrzymanemu i będzie się kończyć najpóźniej z momentem ustania zatrzymania.

W zależności od rozwoju sytuacji procesowej osoba ta będzie mogła:

- korzystać z pomocy obrońcy na zasadach ogólnych – jeśli zostaną jej przedstawione zarzuty, będzie mogła ustanowić obrońcę z wyboru lub uzyskać pomoc obrońcy z urzędu w trybie art. 301 § 5 kpk (policjant przeprowadzający przesłuchanie będzie wyznaczał obrońcę z urzędu z listy obrońców pełniących dyżur, w miarę możliwości tego adwokata lub radcę prawnego, który podejrzanemu udzielił pomocy prawnej w trybie art. 245 § 2) i w dalszej konsekwencji art. 78 § 1 kpk (podejrzanego, który nie ma obrońcy z wyboru, może

żądać, aby mu wyznaczono obrońcę z urzędu, jeżeli w sposób należyty wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny);

- w przypadku, gdyby została zwolniona bez przedstawienia zarzutów, będzie mogła samodzielnie ustanowić swojego reprezentanta lub na zasadzie art. 78 § 1a kpk<sup>7</sup> uzyskać pomoc prawną z urzędu na potrzeby wniesienia ewentualnego zażalenia na zatrzymanie.

W odniesieniu do pomocy prawnej z urzędu w związku z dalszymi czynnościami nowela wprowadza procedurę wyznaczenia „tymczasowego” obrońcy (co do zasady na żądanie podejrzanego pozbawionego wolności). Taki obrońca będzie wyznaczany przez funkcjonariusza Policji przeprowadzającego czynność pierwszego przesłuchania lub okazania, jeżeli okazanie czasowo będzie wyprzedzać przesłuchanie (art. 301 § 5 i 10 kpk). Jak wskazuje się w uzasadnieniu do projektu ustawy cyt.: „Jeśli podejrzany uzyskał już wcześniej pomoc obrońcy w trybie art. 245 § 2 kpk w związku z zatrzymaniem, ten adwokat lub radca prawny powinien w miarę możliwości zostać wyznaczony jako obrońca w trybie art. 301 § 5 kpk, gdyż sprzyjać to będzie zapewnieniu ciągłości, a w konsekwencji również efektywności obrony”. Jednocześnie, w przypadku gdy osoba pozbawiona wolności złoży wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu na podstawie art. 78 kpk, funkcjonariusz Policji niezwłocznie będzie go wraz z niezbędnymi dokumentami przysyłał do właściwego sądu (w tym za pośrednictwem telefaksu lub poczty elektronicznej z uwagi na wystąpienie okoliczności wskazujących na konieczność natychmiastowego podjęcia obrony) w celu rozstrzygnięcia tej kwestii w zwykłym trybie (projektowany art. 81a § 1a kpk zaleca, by w miarę możliwości prezes sądu lub referendarz sądowy wyznaczali jako obrońcę z urzędu adwokata lub radcę prawnego, który został wyznaczony w trybie określonym w art. 301 § 5 lub 6).

Obrońca „tymczasowy” wyznaczony w trybie art. 301 § 5 kpk będzie uprawniony podejmować czynności jedynie do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia przez sąd w przedmiocie wniosku podejrzanego o wyznaczenie obrońcy z urzędu na podstawie art. 78 kpk (projektowany art. 84 § 2a kpk). Jak wskazuje się w uzasadnieniu projektu ustawy cyt.: „adwokat lub radca prawny będący obrońcą tymczasowym powinien zostać w miarę możliwości wyznaczony jako obrońca z urzędu, aby w ten sposób zapewnić ciągłość pomocy obrońcy (projektowany art. 81a § 1a kpk)”.

W kontekście powyższego należy zauważyć, że:

- jeżeli zatrzymanie osoby nie będzie przechodzić w przesłuchanie związane z przedstawieniem zarzutów, a koń-

czyć się np. po kilku godzinach zwolnieniem, to takiej osobie przysługuje pakiet gwarancyjny związany z jej zatrzymaniem, łącznie z prawem do obrońcy i prawem do złożenia „oświadczeń” i pouczeniem, o jakim mowa w art. 244 § 5 kpk (rozporządzenie MS określające wzór pouczenia zatrzymanego);

- w przypadku przystąpienia do przesłuchania osoby zatrzymanej w związku z zarzutami, konieczne będzie zapewnienie jej również dostępu do pełnej pomocy prawnej z urzędu.

Wprowadzenie nowych zasad wyznaczania obrońcy z urzędu w związku z przesłuchaniem w charakterze podejrzanego skutkowało potrzebą zsynchronizowania nowej regulacji z przepisami o obronie obywatelskiej. W przypadku, gdy już przed pierwszym przesłuchaniem w charakterze podejrzanego zaistnieje jedna z sytuacji, o których mowa art. 79 § 1 kpk, będzie konieczne wyznaczenie obrońcy z urzędu w trybie określonym w nowym przepisie art. 301 § 5 kpk (proponowany art. 301 § 6 kpk stanowiący, że przepis art. 301 § 5 kpk stosuje się odpowiednio przed przesłuchaniem podejrzanego, o którym mowa w art. 79 § 1, który nie ustanowił obrońcy, a wyznaczenie obrońcy z urzędu w trybie określonym w art. 81 § 1 nie jest możliwe przed przystąpieniem do tego przesłuchania).

### PRZEDSTAWIENIE ZARZUTÓW

Nowela dokonuje zmian w czynności przedstawienia zarzutów. Przepis art. 213 § 1 kpk otrzyma brzmienie:

„§ 1. Jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba, sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchuje się go, chyba że ogłoszenie postanowienia lub przesłuchanie podejrzanego nie jest możliwe z przyczyn leżących po stronie podejrzanego, w szczególności z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju, **a także gdy przesłuchanie podejrzanego nie jest możliwe ze względu na upływ terminu zatrzymania przewidzianego w art. 248 § 1, jeżeli prokurator kieruje do sądu wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania**”.

Jednocześnie zostanie uchylony obowiązujący od 28 września 2023 r., wprowadzony ustawą z 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1860) przepis art. 313 § 1a kpk<sup>8</sup> stanowiący, że „Od ogłoszenia postanowienia i przesłuchania podejrzanego, o których mowa w § 1, można odstąpić, jeżeli nie jest moż-

liwe ich przeprowadzenie ze względu na stan zdrowia podejrzanego albo stan nietrzeźwości lub odurzenia, w jakim znajduje się podejrzany, a zachodzi potrzeba niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego. W takim wypadku należy ogłosić postanowienie o przedstawieniu zarzutów i przesłuchać podejrzanego w terminie 7 dni od ustania okoliczności uniemożliwiającej wykonanie tych czynności”.

Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej, zmiana w art. 313 § 1 kpk ma charakter porządkujący i pozwala na pełne i spójne osiągnięcie celów zakładanych przez dyrektywy obywatelskie. Należy bowiem pamiętać, że **w nowym stanie prawnym samo sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów** (bez ogłoszenia i przesłuchania) jako czynność procesowa ukierunkowana na ściganie (jeżeli wcześniej nie miała miejsca inna taka czynność, np. zatrzymanie) **będzie ustanawiała podejrzanego**.

Projektowany przepis poszerza katalog sytuacji, w których będzie dopuszczalne odstąpienie od „niezwłocznego” ogłoszenia zarzutów podejrzanemu lub jego przesłuchania. Będzie bowiem ono możliwe również w sytuacji, „gdy przesłuchanie podejrzanego nie jest możliwe ze względu na upływ terminu zatrzymania przewidzianego w art. 248 § 1, jeżeli prokurator kieruje do sądu wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania”.

Oznacza to, że w sytuacji, gdy prokurator nie będzie dysponował wystarczającym czasem na przesłuchanie podejrzanego (zwłaszcza z uwagi na konieczność zapewnienia mu dostępu do obrońcy), będzie mógł ograniczyć czynność do ogłoszenia zarzutów i wystąpić do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie podejrzanego. Wówczas podejrzany zostanie przesłuchany dopiero przed sądem. Takie rozwiązanie nie będzie miało negatywnego wpływu na możliwość wykonywania praw przez podejrzanego, gdyż uzyskanie tego statusu nie będzie uzależnione od ogłoszenia postanowienia. Taki podejrzany nie zostanie także pozbawiony prawa do bycia przesłuchanym z udziałem obrońcy, bowiem unormowania przewidziane w projektowanym art. 301 § 2 i 3 kpk będą miały w tej sytuacji zastosowanie, a obrońca może wziąć udział w posiedzeniu aresztowym (art. 249 § 3 kpk).

Nowela dokonuje porządkujących zmian w art. 325g kpk determinowanych zmianą definicji podejrzanego w art. 71 § 1 kpk. Należy bowiem mieć na uwadze, że jej skutkiem jest to, że przesłuchanie, o którym mowa w § 2 art. 325g kpk, będzie się odnosić już do podejrzanego, gdyż będzie ono poprzedzone albo zatrzymaniem tej osoby, albo jej wezwaniem do stawienia się na przesłuchanie w charakterze podejrzanego. W obu sytuacjach w momencie przystąpienia do przesłuchania osoba ta

będzie już podejrzanym, co czyni zbędnym zdanie drugie aktualnie obowiązującego art. 325g § 2 kpk. Ponadto zostanie skreślony art. 325g § 3 kpk, z uwagi na to, że kwestie dotyczące zapewnienia pomocy obrońcy w związku z przesłuchaniem lub okazaniem szczegółowo ureguluje art. 301 kpk, który na mocy art. 325a § 2 kpk będzie miał odpowiednie zastosowanie w dochodzeniu.

Co istotne, w art. 313 k.p.k. będzie dodany § 5 w brzmieniu: „§ 5. Za wszczęcie postępowania przeciwko osobie uważa się wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów albo postawienie osobie zarzutu bez wydania takiego postanowienia w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego”.

Dodanie art. 313 § 5 kpk ma na celu zdefiniowanie momentu, w którym następuje wszczęcie postępowania karnego przeciwko osobie. Oznacza to, że zostanie utrzymana zasada, iż przejście postępowania przygotowawczego do fazy *in personam* nastąpi w momencie przedstawienia zarzutów. Wprowadzono również odpowiednie zmiany w art. 327 § 1<sup>9</sup> i 2 oraz art. 328 § 1 kpk (tylko przedstawienie zarzutów skutkować będzie zaktualizowaniem się zakazu *ne bis in idem*<sup>10</sup>, jak jest to obecnie). Oznacza to, że zostają utrzymane aktualnie obowiązujące reguły dotyczące konsekwencji przedstawienia zarzutów dla statusu zawodowego niektórych osób (np. funkcjonariuszy Policji).

### GWARANCJE PROCESOWE DZIECI BĘDĄCYCH PODEJRZANYMI (DYREKTYWA 2016/800/UE)<sup>11</sup>

Nowela wprowadza zmiany w korzystaniu z pomocy obrońcy przez podejrzanych, którzy nie ukończyli 18 lat. Proponowane art. 249 § 3b i art. 301a kpk wprowadzają zasadę, że obowiązkowy jest udział obrońcy w przesłuchaniu podejrzanego, który nie ukończył 18 lat (zarówno, gdy jest to przesłuchanie dokonywane przez funkcjonariusza Policji prowadzącego postępowanie przygotowawczego, jak i przez sąd w związku z rozpoznawaniem wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec takiego podejrzanego), oraz w jego okazaniu. W konsekwencji do kwestii udziału obrońcy w przesłuchaniu takiego podejrzanego przez organ postępowania przygotowawczego stosuje się odpowiednio wskazane unormowania zawarte w art. 301 kpk, z wyjątkiem przepisów, które w tej sytuacji nie mogą mieć zastosowania z uwagi na obowiązkowy charakter udziału obrońcy w czynności. Dotyczy to również przepisów odnoszących się do zrzeczenia się prawa do obecności obrońcy podczas przesłuchania, bowiem z uwagi na wiek podejrzanego trudno zakładać, aby mógł on skutecznie z tego prawa zrezygnować.



Zawarte w proponowanym art. 301a kpk odesłanie do stosowania art. 301 § 6 kpk oznacza, że przed przesłuchaniem podejrzanego, który nie ukończył 18 lat, będzie konieczne wyznaczenie mu „tymczasowego” obrońcy z urzędu, jeżeli nie korzysta on już z obrońcy z wyboru, natomiast w proponowanym art. 79 § 3a kpk przewiduje się, że obrona obligatoryjna w sytuacji, o której mowa w art. 79 § 1 pkt 1 kpk, trwa do momentu prawomocnego zakończenia postępowania, chyba że sąd orzeknie, że udział obrońcy po ukończeniu przez oskarżonego 21 lat nie jest obowiązkowy.

Ponadto w art. 147 § 2a kpk uzupełniono katalog sytuacji, w których jest obligatoryjne utrwalenie przesłuchania osoby za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk o przesłuchanie podejrzanego, który nie ukończył 18 lat (wdrożenie art. 9 ust. 1 dyrektywy 2016/800/UE.). Art. 147 § 2a kpk otrzyma więc brzmienie:

„§ 2a. Przesłuchanie w trybie określonym w art. 185a–185c oraz art. 185e oraz przesłuchanie podejrzanego, który nie ukończył 18 lat, utrwała się za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk”.

I na koniec o zmianie w art. 171 kpk, polegającej na dodaniu zakazu dowodowego w § 7a, mającego mieć brzmienie:

„§ 7a. Wyjaśnienia uzyskane z naruszeniem art. 301 § 1–9 lub art. 301a nie mogą stanowić dowodu, chyba że oskarżony o to wnosi”.

Oznacza to, że dowodowe wykorzystanie protokołów z wyjaśnieniami, zarówno tych uzyskanych z naruszeniem art. 301 § 1–8 kpk, jak i złożonych w czasie, kiedy wobec podejrzanego były stosowane ograniczenia swobody kontaktów z obrońcą, będzie dopuszczalne jedynie wówczas, gdy podejrzanzy o to wniesie. Wyjaśnienia uzyskane z naruszeniem określonych w art. 301 kpk gwarancji prawa podejrzanego do pomocy obrońcy nie będą mogły zostać wykorzystane (zarówno w zakresie dowodzenia winy, jak i co do innych decyzji procesowych, np. o stosowaniu środków zapobiegawczych) w sytuacji, gdyby było to niekorzystne dla podejrzanego.

Przyjęte przez Sejm RP regulacje będą się wiązać z koniecznością wielu zmian w sferze organizacyjnej postępowania przygotowawczego i z całą pewnością będą oddziaływać na sposób działania Policji jako organu procesowego. Aktualnie już są podejmowane przedsięwzięcia niezbędne do ich wdrożenia, w szczególności są przygotowywane zmiany w wewnętrznych aktach prawnych Policji odnoszących się do czynności dochodzeniowo-śledczych.

Biorąc pod uwagę, że ustawa ma wejść w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia, można zakładać, że będzie to dzień 1 lipca 2026 r.

**insp. w st. spocz. ROMAN WOJTUSZEK**  
główny specjalista Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego  
Biura Kryminalnego KGP

<sup>1</sup> Por. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018, s. 335–380.  
<sup>2</sup> M.R. Jasińska, *Prawo do obrony u progu procesu karnego. Rozważania o statusie osoby podejrzanego w polskim prawie karnym procesowym – ujęcie historyczne od 1928 roku*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2025, t. 24(2), s. 735  
i przywołana tam literatura.  
<sup>3</sup> [https://orka.sejm.gov.pl/opinie10.nsf/nazwa/410\\_u3/\\$file/410\\_u3.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/opinie10.nsf/nazwa/410_u3/$file/410_u3.pdf) [dostęp: 9.02.2026 r.].  
<sup>4</sup> § 2. Tłumacza należy wezwać do czynności z udziałem oskarżonego, o którym mowa w § 1. Na wniosek oskarżonego lub jego obrońcy tłumacza należy wezwać również do porozumienia się oskarżonego z obrońcą w związku z czynnością, do udziału w której oskarżony jest uprawniony, wniesieniem środka zaskarżenia lub wniosku dotyczącego toku postępowania.

<sup>5</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności.  
<sup>6</sup> § 8. W wyjątkowych wypadkach, jeżeli jest to konieczne ze względu na ochronę bezpieczeństwa narodowego, zapobiegnięcie zagrożeniu dla życia, zdrowia lub wolności osoby lub ze względu na ważny interes śledztwa lub dochodzenia, można niezwłocznie przystąpić do pierwszego przesłuchania podejrzanego, nawet jeżeli oświadczy, że chce skorzystać z pomocy obrońcy.

W protokole przesłuchania umieszcza się informację o przyczynach odmowy umożliwienia kontaktu z obrońcą.  
<sup>7</sup> § 1a. Przepis § 1 stosuje się odpowiednio, jeżeli oskarżony żąda wyznaczenia obrońcy z urzędu w celu dokonania określonej czynności procesowej.  
<sup>8</sup> Określany symbolicznie jako „lex Giertych” <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/lex-giertych-a-ryzyko-naduzywania-srodkow-zapobiegawczych-w-postepowaniu-karnym,523481.html> [dostęp: 9.02.2026 r.].  
<sup>9</sup> Art. 327 § 1 otrzymują brzmienie: „§ 1. Umorzono postępowanie przygotowawcze może być w każdym czasie podjęte na nowo na mocy postanowienia prokuratora, jeżeli nie będzie się toczyć przeciw osobie, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której postawiono zarzut bez wydania takiego

postanowienia w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. Przepis ten stosuje się odpowiednio w sprawie, w której odmówiono wszczęcia śledztwa lub dochodzenia.  
<sup>10</sup> Dosłownie termin można przetłumaczyć jako „nie dwa razy w tej samej (sprawie)”, w terminologii prawniczej oznacza to zasadę, wedle której nie można orzekać dwa razy w tej samej sprawie.  
<sup>11</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/800 z 11 maja 2016 r. w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym.  
<sup>12</sup> Art. 301a. Udział obrońcy w przesłuchaniu podejrzanego, który nie ukończył 18 lat, jest obowiązkowy. Przepis art. 301 § 6 stosuje się. Przepisy art. 301 § 3 zdanie trzecie, § 8, § 9 zdanie drugie i § 11 stosuje się odpowiednio.

zdj. unsplash, pixabay



**NADINSP. Jerzy STAŃCZYK**  
kierował polską Policją  
od 7 marca 1995 r.  
do 3 stycznia 1997 r.

## OSTATNIE POŻEGNANIE nadinsp. JERZEGO STAŃCZYKA

Był absolwentem Politechniki Szczecińskiej. Do Milicji Obywatelskiej wstąpił w 1959 r. Po przekształceniu Milicji Obywatelskiej w Policję został komendantem wojewódzkim w Szczecinie. W trakcie służby zajmował stanowiska wywiadowcy Komisariatu Portowego Komendy Miejskiej MO w Szczecinie, technika Wydziału Kryminalnego KW MO w Szczecinie, zastępcy komendanta powiatowego MO w Wolinie oraz zastępcy komendanta wojewódzkiego ds. MO w Kielcach.



**10 lutego 2026 r.** na szczecińskim cmentarzu odbyły się uroczystości pogrzebowe nadinsp. Jerzego Stańczyka, byłego Komendanta Głównego Policji w latach 1995–1997.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się z pełnym ceremoniałem policyjnym oraz z muzyczną oprawą orkiestry policyjnej. W uroczystościach uczestniczyli zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. dr Rafał Kochańczyk, zastępca komendanta stołecznego Policji podinsp. Artur Mirosz, komendant wojewódzki Policji w Szczecinie nadinsp. Szymon Sędzik, a także kadra kierownicza formacji, funkcjonariusze, rodzina, bliscy i współpracownicy nadinsp. Jerzego Stańczyka.

Kierownictwo polskiej Policji złożyło wyrazy głębokiego współczucia rodzinie, bliskim oraz wszystkim współpracownikom Zmarłego. Jednocześnie wyrażono słowa najwyższego uznania i szacunku za wieloletnią służbę, profesjonalizm oraz istotny wkład w budowanie i rozwój Policji. Jego dorobek i służba na rzecz rozwoju formacji oraz bezpieczeństwa państwa pozostaną trwałą częścią historii polskiej Policji.

Ceremonia była wyrazem wdzięczności i hołdu dla człowieka, który przez lata oddania służbie publicznej współtworzył fundamenty nowoczesnej Policji.

Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Boroń wraz z kierownictwem polskiej Policji składa wyrazy głębokiego współczucia rodzinie, bliskim oraz wszystkim współpracownikom Zmarłego.

Cześć Twoja pamięci!

KWP w Szczecinie

zdj. CAF, KWP w Szczecinie



Oznakowany UAZ 469B przez wiele lat patrolujący ulice dolnośląskiej stolicy zawiesił na pewien czas służbę, aby dumnie promować polską Policję w Muzeum Motoryzacji WENA w Oławie, gdzie można go podziwiać wśród najbardziej sentymentalnych eksponatów. Radiowóz wiernie służy w szeregach dolnośląskiej Policji od 36 lat.

## Z WROCŁAWSKICH DRÓG DO MUZEUM



Każdy, kto choć raz widział charakterystycznego, kanciastego UAZ-a w niebiesko-białych barwach, z pewnością poczuje nostalgię. Ten legendarny pojazd, wyprodukowany w 1989 r., od 36 lat jest częścią dolnośląskiej floty radiowozów. Uczestniczył w niezliczonych zabezpieczeniach, patrolach i interwencjach, dbając o bezpieczeństwo mieszkańców regionu. Obecnie „służy” w Oddziale Prewencji Policji we Wrocławiu, w pełni gotowy ruszyć do akcji, gdy tylko zajdzie taka potrzeba.

Jednak na pewien czas jego silnik ucichnie i każdy odwiedzający olawskie Muzeum Motoryzacji WENA będzie mógł go podziwiać wśród unikatowych pojazdów zabytkowych.

UAZ 469 to legenda motoryzacji – model, który zyskał opinię niezawodnego i nie do zdarcia. Dzięki napędowi na cztery koła, solidnej konstrukcji i prostocie mechanicznej, był towarzyszem funkcjonariuszy w trudnym, często górzystym terenie Dolnego Śląska. To właśnie takim radiowozem patrolowano tereny niedostępne dla zwykłych osób. Tak więc na jakiś czas Muzeum Motoryzacji WENA w Oławie, znane z bogatej kolekcji klasycznych samochodów i motocykli, zyskało kolejny wyjątkowy eksponat. Obok

takich pereł, jak przedwojenne limuzyny czy kultowe auta PRL-u, policyjny UAZ stanie się symbolicznym świadkiem historii – przypomnieniem zmieniających się dróg i służby w niebieskim mundurze.

– To pojazd z duszą. Dla wielu funkcjonariuszy to nie tylko środek transportu, ale część ich wspomnień, służby i codziennych wyzwań. Jesteśmy dumni, że UAZ znalazł obecnie swoje miejsce w muzeum, gdzie będzie mógł cieszyć oko kolejnych pokoleń pasjonatów motoryzacji – powiedział insp. Tomasz Jędrzejowski, zastępca komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu, który osobiście kierował UAZ-em na trasie z Wrocławia do Oławy w dniu przekazania radiowozu. Podczas nostalgicznej podróży UAZ-owi towarzyszył również naczelnik Wydziału Transportu KWP we Wrocławiu mł. insp. Włodzimierz Szydłowski – dzięki jego zaangażowaniu 36-letni UAZ jest w niemal idealnym stanie technicznym.

Teraz każdy miłośnik historii i techniki policyjnej będzie mógł z bliska zobaczyć, jak wygląda legendarny radiowóz, który od dekad służy policjantom na Dolnym Śląsku.

kom. PRZEMYSŁAW RATAJCZYK  
Sekcja Prasowa KWP we Wrocławiu

zdj. Sekcja Prasowa KWP we Wrocławiu

## EKSPONAT Z POLICYJNEGO WARSZTATU



Gdy myślimy o sprzęcie technicznym wykorzystywanym w Policji, pierwsze, co przychodzi do głowy, to radiowozy, sprzęt łączności albo broń. Jednak aby wszystko sprawnie funkcjonowało, niezbędne jest odpowiednio wyposażone zaplecze techniczne. Zazwyczaj będą to podnośniki, elektronarzędzia czy zaawansowany sprzęt diagnostyczny. Ale kto skojarzy Policję z piłą taśmową? A właśnie taka zabytkowa piła trafiła do Narodowego Muzeum Techniki prosto z Centralnej Składnicy Uzbrojenia WZ KSP.

Historia piły taśmowej Teichert & Sohn z 1905 r. mogła się zakończyć szybko i po cichu, bo piła została wyłączona z użytkowania i przeznaczona do likwidacji. Jednakże w komisji przeprowadzającej kwalifikację narzędzi warsztatowych do likwidacji znalazł się Daniel Dembiński z Wydziału Inwestycji i Remontów KSP.

– Moją uwagę zwróciła tabliczka producenta umieszczona na korpusie zdekompletowanego urządzenia. Zrozumiałem, że nie jest to jedynie kolejna pozycja z listy narzędzi do likwidacji, ale może mieć znaczenie historyczne – mówi Daniel Dembiński.

Dzięki zaangażowaniu pracowników warsztatów Centralnej Składnicy Uzbrojenia Wydziału Zaopatrzenia KSP udało się odnaleźć części i skompletować całe urządzenie. Kompletna piła taśmowa o wysokości 243 cm i długości 196 cm wyglądała imponująco, jednak nie udało się znaleźć tabliczki znamionowej z datą produkcji. I tutaj znowu górę wzięły ciekawość i zaangażowanie Daniela Dembińskiego, bo dzięki jego docieklivości udało się ustalić, że wyprodukowana w Legnicy piła powstała w 1905 r.

zdj. Daniel Dembiński



– Pracuję w Centralnej Składnicy Uzbrojenia ponad 30 lat i pamiętam, że ta piła już wtedy tutaj była i wykorzystywano ją do obróbki elementów drewnianych broni czy też drewnianych skrzyń. Teraz używamy nowoczesnych urządzeń, ale jeszcze kilka lat temu piła dość precyzyjnie wycinała np. kolby karabinków do dalszej obróbki – wspomina Zbigniew Witak, kierownik warsztatów CSU WZ KSP.

Masywny żeliwny korpus, dwa wielkie koła prowadzące brzeszczot, szeroki blat roboczy i skórzany pas transmisyjny do napędzającego piłę silnika przez ponad 100 lat opierały się czasowi, dlatego nie można było pozwolić, aby piła taśmowa trafiła na złom. Daniel Dembiński zwrócił się do dyrekcji Narodowego Muzeum Techniki w Warszawie i zainteresował znaleziskiem. Gdy zapadła decyzja, że zabytkowe urządzenie znajdzie swoje miejsce w muzealnych zasobach, sporządzenie odpowiedniej dokumentacji, włącznie z umową darowizny, wymagało jedynie czasu. Po dopełnieniu formalności cenne historyczne urządzenie zostało przetransportowane do Oddziału Terenowego Narodowego Muzeum Techniki w Chlewickach. Możemy ją podziwiać na ekspozycji prezentującej inne maszyny do obróbki metalu i drewna.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

## POLICYJNE KALENDARIUM

90 LAT TEMU  
LUTY 1936

Z 5. numeru gazety „Na Posterunku” z 2 lutego 1936 r. w artykule „Na dzień imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej” autorstwa Cz. Rokickiego dowiadujemy się, że: „Dnia 1 lutego cała Polska obchodzi odświętnie Imieniny Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej i Głowy Państwa – Prezydenta Ignacego Mościckiego”.

Artykuł w całości jest poświęcony dostojnemu solenizantowi i wychwala go jako naukowca i osobistość piastującą tak zaszczytne państwowe stanowisko. „W roku bieżącym, w którym dobiegnie lat 10 od objęcia steru Państwa przez prof. Mościckiego, to święto państwowe przypada w warunkach nowych i dla Najdostojniejszego solenizanta, i dla Polski. [...] Prezydent Rzeczypospolitej, zgodnie z konstytucją i ze swem wrażliwym sumieniem, nie spuszcza z oka biegu spraw państwowych. Jest wzorem czujności i zapobiegliwości ten godny Gospodarz Rzeczypospolitej. W każdym zaś wypadku, który może mieć znaczenie zwrotne czy przełomowe dla Państwa, wzywa do siebie na naradę kierowników naczelnych działów służby państwowej i wysłuchawszy ich głosów, rozstrzyga o nowym kierunku w pracach Państwa”.

Autor zwraca również uwagę na to, że: „Nie bacząc na wiek podeszły, Prezydent Rzeczypospolitej pracuje ciągle. Prezydent Mościcki należy do ludzi niezwykle pilnych i pracowitych. Pracą doszedł do wielkich wyników naukowych, które imię Jego uczyniły sławnym na całym świecie”.

Na zakończenie autor, w imieniu zespołu redakcyjnego oraz całej Policji Państwowej pisze: „Życzymy Mu, jak Polska długa i szeroka, ze wszystkich wiosek, osad i miast, aby jak najdłużej zachował zdrowie i życie dla dobra Państwa i dobra nauki Polskiej”.

W tym samym numerze gazety dowiadujemy się o nowych przepisach „[...] o organizacji Komendy Głównej P.P. wprowadzonych na mocy zarządzenia z dn. 5. I r.b. o organizacji Komendy Głównej P.P.” wydanego przez ministra spraw wewnętrznych Władysława Raczkiewicza. „Podając powyższe zarządzenie p. ministra spr. wewn. do wiadomości p. komendant główny rozkazem nr 689 ustalił szczegółowe przepisy o organizacji i podziale pracy w Komendzie Głównej”. Zarządzenie wyjaśnia m.in., że: „Organem pracy Komendanta Głównego P.P. jest Komenda Główna Policji Państwowej. [...] W skład Komendy Głównej P.P. wchodzi: Komendant Główny P.P., Szef Sztabu, Inspekcja, Wydziały, Samodzielny Referat Wojskowy, Sekretariat i Adiutant”.

W 6. numerze gazety „Na Posterunku” z 9 lutego 1936 r. znajdujemy taki komentarz odnośnie do wyżej wspomnianego zarządzenia: „Zasadniczo nowa organizacja nieznacznie tylko różni się od dotychczasowej. Nowością jest utworzenie stanowiska Szefa Sztabu oraz Sztabu”.

W 7. numerze gazety z 16 lutego 1936 r. w dziale „Sprawy Policji” znajdujemy notatkę na temat rozkazu, jaki wydał Komendant Główny Policji Państwowej gen. Józef Kordian Zamorski, o nieużywaniu kolb karabinowych przy rozpraszaniu tłumów: „Rozkazem nr. 691 pkt. 1 p. komendant główny polecił nie używać kolb karabinowych przy rozpraszaniu tłumów przez oddziały policyjne”. Rozkaz ten został wydany wobec licznych przypadków uszkodzeń drewnianych kolb karabinów, co powodowało straty materialne. Komendant Główny Policji Państwowej zarządził pociąganie do odpowiedzialności tych funkcjonariuszy, którzy używają karabinów w nieregularny sposób.

40 LAT TEMU  
LUTY 1986

Ósmy numer organu prasowego MO, ZOMO, SB oraz ORMO „W Służbie Narodu” z 23 lutego 1986 r. jest poświęcony rocznicy utworzenia ORMO – Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. W kalendarium „40 lat ochotniczej rezerwy milicji obywatelskiej” można przeczytać:

„22 VII 1945 Na wyzwolonych terenach powstają spontanicznie grupy ochronne (wiejskie, miejskie, fabryczne), jako formy społecznej samoobrony przed rozkradaniem mienia i bandytyzmem”.

„3 I 1946 Zakończyła obrady IX Sesja Krajowej Rady Narodowej. Minister Ziem Odzyskanych Władysław Gomułka przemawiając na Sesji, poparł projekt utworzenia pomocniczej służby obywatelskiej”.

„21 II 1946 Rada Ministrów podjęła uchwałę o utworzeniu Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, motywując tę decyzję koniecznością »wzmocnienia walki z bandytyzmem, rabunkami i innego rodzaju przestępstwami oraz wzmocnienia ochrony spokoju i porządku publicznego«”.

„1 III 1946 Komendant główny MO w specjalnej instrukcji określił zadania, sposób organizacji, warunki przyjęcia, zasady służby oraz prawa i obowiązki ormowca”.

ORMO zrzeszała na ogół pracowników należących do partii, różnych zakładów państwowych. Służbę o charakterze policyjnym pełnili oni społecznie. W latach 1945–1989 ORMO współpracowało z Milicją Obywatelską oraz Służbą Bezpieczeństwa, nierzadko było wykorzystywane przez władze komunistyczne do tłumienia wszelkich przejawów niezadowolenia społecznego w Polsce. Na co dzień, z pełną bezwzględnością, wyręczając oficjalne mundurowe organy ścigania, ORMO pilnowało porządku oraz mienia państwowego. Ormowcami kierowało silne poczucie ideowości komunistycznej, połączone z przesadnym poczuciem obowiązku w tropieniu różnego rodzaju nieprawidłowości, nierzadko bez oglądania się na społeczne skutki takiego postępowania. Wywoływało to w społeczeństwie stosunek do nich pełen niechęci, dystansu, a nawet ironii oraz kpiny.

Ówczesny minister spraw wewnętrznych gen. broni Czesław Kiszcak na łamach czasopisma gorąco dziękuje ormowcom za ich służbę:

„Droży towarzysze i przyjaciele!

Z okazji 40. rocznicy powołania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej składam Wam serdeczne podziękowanie za trud i ofiarność w społecznej służbie, za pomoc udzielaną funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa w umacnianiu ładu i porządku publicznego, ochronie życia, zdrowia i mienia obywateli. [...] Życzę Wam zadowolenia w pracy i społecznej służbie oraz pomyślności w życiu osobistym”.

Tematyka związana z ORMO była często podejmowana na łamach „W Służbie Narodu” przez cały okres istnienia tego czasopisma.

20 LAT TEMU  
LUTY 2006

W 11. numerze miesięcznika „Policja 997” z lutego 2006 r. znajdujemy artykuł podpisany inicjałami E.S. pod tytułem „Program antykorupcyjny w Policji”. Artykuł podnosi wątek korupcji w Policji oraz jej problematykę zwalczania tego zjawiska. „Jednym z najważniejszych elementów naprawy Policji jest systemowe przeciwdziałanie i zwalczanie korupcji we własnych szeregach. Program antykorupcyjny przygotowany przez komendę główną zawiera bardzo konkretne przedsięwzięcia”.

Warunkami sukcesów w walce z korupcją będą:

„Wzrost płac funkcjonariuszy, który jednak będzie uzależniony od efektów pracy danej jednostki. Te jednostki, które będą wykazywać najlepsze wyniki, będą miały podwyższony fundusz premiowy”.

„Obowiązek składania przez policjantów oświadczeń majątkowych i ich weryfikacja”.

„Wprowadzenie zasady, że policjant przestępca traci wszystko”, czyli „[...] wejdzie zapis, na podstawie którego funkcjonariusz skazany prawomocnym wyrokiem sądu za najpoważniejsze przestępstwa, np. współpracę z grupą przestępczą, korupcję itp., straci mieszkanie służbowe (jeżeli je miał), uprawnienia emerytalne oraz inne świadczenia. Nie korzystałby wówczas z prawa do częściowej emerytury po 15 latach oraz pełnej (maksymalnie 75 proc. uposażenia) po 30 latach służby, lecz podlegałby systemowi powszechnemu, gdzie prawo do świadczeń osiąga się po 65. roku życia”.

Dodatkową pomocą w zwalczaniu zjawisk korupcyjnych w Policji będzie zwiększenie liczebności funkcjonariuszy w Biurze Spraw Wewnętrznych, z równoczesnym zwiększaniem wynagrodzenia tam zatrudnionych. Dobór nowych pracowników będzie się opierał na zatrudnianiu wytypowanych z całego kraju policjantów.

Zmieni się też rola Biura Spraw Wewnętrznych KGP oraz „[...] aktywniej wykorzystywane będą dozwolone metody pracy operacyjnej. [...] Obecnie na podstawie art. 19a ustawy o Policji funkcjonariusze BSW najczęściej stosują tzw. łapówkę kontrolowaną, trwają jednak przygotowania do stworzenia możliwości działania pod przykryciem i prowokacji”. Wymaga to jednak zmian w przepisach karnych i w ustawie, konkluduje autorka.

KAROL KARASIEWICZ

Wydział Edukacji Historycznej  
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP  
Więcej informacji historycznych  
znajdziesz na stronie:  
[www.hit.policja.gov.pl](http://www.hit.policja.gov.pl)

# ŻYJ ZDROWO

W interesie każdego obywatela jest to, aby obsługujący go funkcjonariusz publiczny był profesjonalnie przygotowany do służby i w optymalnej formie. Szkolenia, kursy i latami zdobywane doświadczenie to droga do sukcesu. Uniwersalna prawda, którą odkrywamy wraz z wiekiem, mówi jeszcze jedno: najważniejsze w życiu jest zdrowie, bo w zdrowym ciele zdrowy duch.

**M**imo najlepszego merytorycznego przygotowania żaden funkcjonariusz publiczny nie zdobędzie zaufania, jeśli obywatel zobaczy, że zwierza swoje najważniejsze sprawy w ręce osoby zmęczonej, niewyspanej, przepracowanej i nie dbającej nawet o swój dobrostan. Działa tu prosta zasada – jak cię widzą, tak cię piszą. Departament Zdrowia MSWiA w trosce o zdrowie funkcjonariuszy służb mundurowych oraz promocję zdrowego stylu życia wśród funkcjonariuszy oraz pracowników służb mundurowych przypomina o ogólnodostępnych, darmowych aplikacjach i stronach internetowych poświęconych tej tematyce. Zachęcamy do skorzystania ze zgromadzonej tam wiedzy. To nam samym powinno najbardziej zależeć na własnym zdrowiu.

# PROFILAKTYKA ZDROWIA



## NARODOWE CENTRUM EDUKACJI ŻYWIENIOWEJ

NCEŻ to portal dla osób zainteresowanych poprawą stanu swojego zdrowia i jakości życia.

Na stronie internetowej znajdują się liczne materiały edukacyjne, przepisy, zalecenia żywieniowe, artykuły, e-booki na temat zdrowego odżywiania i stylu życia. Jest to powszechnie dostępne i zaufane źródło wiedzy dla różnych grup odbiorców.



## CENTRUM DIETETYCZNE ONLINE

Jest to ogólnodostępna, bezpłatna poradnia internetowa, umożliwiająca osobom pełnoletnim skorzystanie z profesjonalnych konsultacji z zakresu dietetyki, psychodietetyki oraz aktywności fizycznej. Konsultacje mogą mieć charakter jednorazowy bądź odbywać się w ramach stałej opieki specjalisty. CDO jest częścią działalności Narodowego Centrum Edukacji Żywieniowej. Zarówno Narodowe Centrum Edukacji Żywieniowej, jak i Centrum Dietetyczne Online są prowadzone przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH – Państwowy Instytut Badawczy.



## DIETY NFZ

Portal Diety NFZ to serwis Narodowego Funduszu Zdrowia, który promuje zdrowe nawyki żywieniowe. Portal wspiera osoby zdrowe, osoby z chorobami przewlekłymi, rodziny z dziećmi oraz seniorów w wyborze odpowiedniej diety. Na portalu można znaleźć plany żywieniowe uwzględniające BMI użytkownika oraz wybraną dietę (np. dieta DASH, cukrzyca, classic, dna mocznicowa i inne). Dodatkowo do wybranej diety jest generowana lista zakupów na dany okres. Na portalu znajdują się również porady na temat zdrowego żywienia, e-booki z przepisami czy quizy o zdrowych nawykach. Wszystkie materiały dostępne w serwisie są bezpłatne.



## SZCZEPIENIA INFO

Na portalu Szczepienia.info są przekazywane wiarygodne, oparte na faktach naukowych informacje zarówno o korzyściach płynących ze szczepień, jak również potencjalnym ryzyku związanym z występowaniem działań niepożądanych po szczepieniu.

Portal Szczepienia.info współpracuje z ekspertami o uznanym autorytecie w środowisku medycznym. Baza wiedzy zgromadzona na stronie i kanałach społecznościowych Szczepienia.info ma na celu pomoc w podejmowaniu decyzji dotyczących szczepień.

Serwis jest prowadzony przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH – Państwowy Instytut Badawczy.



# NOCNA SŁUŻBA BEZ SPADKU FORMY

Nocna służba dla wielu z nas to normalna sytuacja. Czasem przebiega spokojnie, czasem jest serią dynamicznych zdarzeń. Interwencja za interwencją, stres i presja czasu. W takiej rzeczywistości jedzenie i nawodnienie zwykle schodzą na dalszy plan, jednak organizm wystawi nam rachunek. Dziwimy się wówczas, że w połowie nocy nas „odcina”, a po służbie nie da się zasnąć.

## WPŁYW NOCNEJ ZMIANY NA ORGANIZM I PSYCHIKĘ

W nocy organizm naturalnie dąży do spowolnienia. Spadają czujność i tolerancja na bodźce, rośnie podatność na rozdrażnienie. W służbie ma to fundamentalne znaczenie, ponieważ decyzje muszą być często szybkie i trafne, a sama reakcja na zagrożenie automatyczna.

Do tego dochodzą typowe warunki służby: długie siedzenie w radiowozie, praca w zimnie i wilgoci, nieregularne przerwy oraz stres towarzyszący interwencjom. W takich okolicznościach kawa i jedzenie często pojawiają się przypadkowo, bez kontroli. Jeśli dodamy do tego odwodnienie i przypadkowe jedzenie, spadek koncentracji jest tylko kwestią czasu. Najczęściej nocna służba wygląda tak: na początku czujemy się dobrze, zgodnie z dyspozycją danego dnia, następnie pojawia się senność, a na końcu pojawia się stan, w którym ciało jest wyraźnie zmęczone, ale układ nerwowy pozostaje w trybie gotowości. Po powrocie do domu trudno się wyciszyć, a sen jest płytki lub nie pojawia się od razu.

## NAJCZĘSTSZE BŁĘDY POPEŁNIANE PODCZAS NOCNEJ SŁUŻBY

Poniższe błędy powtarzają się najczęściej i to one najszybciej obniżają koncentrację w trakcie zmiany oraz jakość snu po powrocie do domu.

### 1. Kofeina bez planu.

Kawa na początku nocnej służby pomaga utrzymać czujność. Problem zaczyna się wtedy, gdy kofeina jest spożywana do samego końca zmiany. W ostatnich godzinach służby podtrzymuje ona pobudzenie układu nerwowego, przez co po powrocie do domu ciało jest zmęczone, ale głowa nie potrafi się wyciszyć. Efektem jest trudność z zasypianiem lub płytki sen.

### 2. Jedzenie „raz, a dużo”.

Ciężki (bogaty w tłuszcze) posiłek spożywany w środku nocy obciąża układ trawienny i obniża czujność. Zamiast poprawy energii pojawiają się uczucie ociężałości, senność i spadek koncentracji. Często po takim posiłku rośnie jeszcze ochota na słodkie, co dodatkowo pogarsza stabilność poziomu energii.

### 3. Słodkocze – szybka energia.

Słodkie przekąski powodują szybki wzrost poziomu cukru we krwi, co chwilowo poprawia samopoczucie. Następnie pojawiają się silna reakcja insulinowa i szybki spadek energii, a razem z nim rozdrażnienie i pogorszenie koncentracji.

### 4. Brak wody.

Zimą uczucie pragnienia jest słabsze, dlatego wielu funkcjonariuszy pije zbyt mało. Odwodnienie nie zaw-

sze objawia się suchością w ustach. Często są to bóle głowy, napięcie karku, spadek koncentracji i uczucie „ciężkiej głowy”, które występują przeważnie w drugiej połowie nocnej służby.

### 5. Jedzenie „na sen” po powrocie do domu.

Po nocnej służbie część funkcjonariuszy zjada obfite śniadanie, traktując je jako formę nagrody. Taki posiłek utrudnia jednak zasypianie i pogarsza jakość snu. Sen staje się płytki, przerywany i nie daje pełnej regeneracji, mimo wyraźnego zmęczenia organizmu.

### 6. Alkohol – „żeby zasnąć”.

Alkohol może skrócić czas zasypiania, ale znacząco pogarsza jakość snu. Regeneracja układu nerwowego jest wtedy słabsza, a wybudzenia w trakcie snu częstsze. W efekcie organizm po nocnej służbie nie wraca do równowagi, mimo przespanych godzin.

## PODCZAS NOCNEJ SŁUŻBY Poniżej przedstawiono sprawdzone rozwiązania,

które można wdrożyć od następnej zmiany. Wystarczy trzymać się trzech filarów: jedzenia w małych porcjach, regularnego nawadniania, sensownego użycia kofeiny.

### Jedzenie w trakcie nocnej służby: mało, prosto i powtarzalnie.

W patrolu najgorzej działa „głodzenie się do ostatniego momentu”. Lepiej sprawdzi się mały posiłek co 3–4 godziny, ma on stanowić paliwo, które nie obciąża układu trawiennego.

### Najlepsze zestawy do radiowozu i na krótką przerwę:

- kanapka z pieczywa pełnoziarnistego + białko (jajko, twaróg, chuda wędlina, tuńczyk) + warzywo;
- skyr / jogurt naturalny + garść orzechów;
- serek wiejski + pomidor/ogórek + pieczywo;





- banan + skyr/jogurt;
  - termos z zupą (rosół, pomidorowa, warzywna) – zimą to działa bardzo dobrze;
  - sałatka (prosta): warzywa + kurczak/tuńczyk + oliwa.
- Należy pamiętać, że nie jest to dieta kulturystyczna ani schemat pod budowanie masy mięśniowej czy redukcję. To przykładowe zestawy, które mają pozwolić przetrwać nocną służbę w dobrej formie, utrzymać koncentrację i nie rozregulować snu po jej zakończeniu.

#### Czego nie spożywać na nocnej służbie:

- ciężkich, tłustych potraw (fast food, smażonego mięsa z dużą ilością sosów) – obciążają układ trawienny i spowalniają reakcje; po takim posiłku częściej pojawiają się senność, uczucie ciężkości oraz spadek koncentracji, szczególnie w drugiej części nocy;
- dużych porcji makaronu lub potraw na śmietanie – powodują szybki wzrost poziomu cukru we krwi i jednocześnie wymagają długiego trawienia; efektem jest początkowe uczucie sytości, a następnie senność i spadek czujności;

## PO SŁUŻBIE

### – JAK ZADBAĆ O DOBRY SEN

To jest etap, którego większość ludzi nie planuje. Tymczasem to właśnie pierwsze godziny po zejściu z nocnej służby decydują o tym, czy organizm optymalnie się regeneruje, czy też zmęczenie przeniesie się na kolejne dni.

#### 1. POSIŁEK PO SŁUŻBIE:

##### LEKKI I POWTARZALNY.

Pamiętaj, że po powrocie do domu nie należy najeść się na zapas, lecz uspokoić organizm, nie obciążać układu trawiennego przed snem, ponieważ ciężki posiłek opóźnia zasypianie i pogarsza jego jakość. Sprawdzają się m.in. owsianka z jogurtem, jajka z warzywami oraz proste kanapki bez ciężkich sosów. Unikaj dużych porcji tłustego jedzenia, bardzo ostrych potraw i słodczy .

#### 2. NAWODNIENIE PO SŁUŻBIE:

##### UZUPEŁNIĆ, ALE NIE PRZESADZIĆ.

Jeśli po nocnej służbie masz bóle głowy, to często winne jest połączenie odwodnienia, zbyt dużej ilości kofeiny oraz małej ilości jedzenia. W takiej sytuacji w pierwszej kolejności warto uzupełnić płyny i zjeść lekki posiłek, zanim sięgnie się po środki przeciwbólowe.

#### 3. TRZY ZASADY, KTÓRE POPRAWIAJĄ SEN PO NOCNEJ SŁUŻBIE.

- światło: po powrocie ogranicz jasne światło i ekrany;
- temperatura: nie przegrzewaj sypialni;
- rutyna: powielaj podobny schemat po służbie – pomaga szybciej wejść w sen.

Wielu z nas ma rodzinę, dzieci, obowiązki i zastosowanie się do wszystkich zaleceń będzie niemożliwe. Spróbujmy jednak wdrożyć te, które możemy, a jakość snu się poprawi.

- słodczy jako głównego źródła energii – wywołują gwałtowne wahania poziomu cukru we krwi; po krótkim wzroście energii następuje szybki spadek, któremu towarzyszą zmęczenie, rozdrażnienie i pogorszenie koncentracji;
- napojów energetycznych spożywanych w dużych ilościach – duże dawki kofeiny i cukru podtrzymują pobudzenie w sposób chaotyczny; w efekcie po początkowym pobudzeniu pojawia się nagły spadek energii, a po zakończeniu służby występują trudności z wyciszeniem i snem.

**Pamiętaj,** że ciężkie jedzenie obniża czujność i sprzyja senności, a duże ilości cukru prowadzą do szybkich spadków energii. W warunkach nocnej służby utrzymanie równomiernego poziomu energii jest ważniejsze niż chwilowe pobudzenie.

## TYPOWE SYTUACJE W PATROLU

### „Nie mam kiedy zjeść”

Wtedy wybieraj posiłki, które można zjeść szybko i bez sztuczków: kanapki, skyr, banan, orzechy.

### „Na nockach zawsze mam ochotę na coś słodkiego”

Jest to efekt zbyt małej ilości białka i zbyt długich przerw w jedzeniu. Jeśli wprowadzisz małą porcję białka co 3–4 godziny, ochota na słodkie często spada lub mija.

### „Jest zimno, czuję spadek energii”

Zimą dobrze działa ciepły napój lub zupa – poprawiają komfort i ułatwiają utrzymanie stabilnej energii.

### „Jadę autem do domu i przysypiam”

To jest poważne zagrożenie. Jeśli czujesz senność nie do opanowania, zatrzymaj się, przewietrz, wypij wodę, zjedz coś małego. Czasem lepsze jest 10 minut postoju niż walka z organizmem. W służbie nie zawsze mamy wpływ na obciążenie, ale mamy wpływ na to, czy wrócimy bezpiecznie.

## NA ZAKOŃCZENIE

Nocne służby były i będą wpisane w specyfikę naszego zawodu. Da się jednak ograniczyć ich negatywny wpływ na organizm i psychikę. Największą różnicę robią proste działania, takie jak regularne picie wody, małe posiłki zamiast jednego ciężkiego, świadome korzystanie z kofeiny i wyciszenie po służbie. To są zasady, które sprawdzą się w patrolu. Wdrożenie nawet kilku z nich poprawi koncentrację w trakcie służby i jakość snu po jej zakończeniu.

**mł. asp. HUBERT LEWANDOWSKI**  
Wydział Doskonalenia Zawodowego KWP w Szczecinie

zdj. autor

**10 stycznia 2026 r. w indyjskim mieście Nagpur odbył się prestiżowy 24-godzinny wyścig kolarski RUSH 24 polegający na pokonaniu jak największej liczby kilometrów w ciągu doby. W zawodach o międzynarodowej randze wystartował m.in. asp. Sebastian Nowacki z Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji, który zajął drugie miejsce w klasyfikacji generalnej, osiągając imponujący wynik 600 kilometrów.**

# POLICJANT, ROWER I 600 KILOMETRÓW W 24 GODZINY

**RUSH 24** to jeden z najbardziej wymagających wyścigów ultrakolarskich, stanowiący sprawdzian nie tylko przygotowania fizycznego, lecz także odporności psychicznej, zdolności strategicznego myślenia oraz umiejętności funkcjonowania pod długotrwałą presją zmęczenia. Zawody w Nagpur rozegrano w trudnych warunkach atmosferycznych – w ciągu dnia temperatura sięgała ponad 30 stopni Celsjusza, natomiast w nocy spadała nawet do 6 stopni, co dodatkowo potęgowało obciążenie organizmu zawodników. Sukcesu nie udało się osiągnąć bez zespołowej współpracy i profesjonalnego zabezpieczenia startu, za co odpowiadał nadkom. Piotr Świątek z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji, pełniący funkcję wsparcia techniczno-organizacyjnego w strefie pit stop.

Osiągnięcie asp. Sebastiana Nowackiego stanowi przykład ponadprzeciętnej determinacji, samodyscypliny i konsekwencji w realizacji celów, wartości nierozdzielnie związanych z codzienną służbą policyjną. Start i sukces w RUSH 24 Indie 2025 to nie tylko wybitny wynik sportowy, lecz także dowód na to, że policjanci z powodzeniem reprezentują formację na arenie międzynarodowej, promując aktywny styl życia oraz kształtując pozytywny wizerunek Policji.



zdj. Piotr Świątek z archiwum Sebastiana Nowackiego

BIURO KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ KGP



## BEZPIECZNY 34. FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Za nami 34. Finał Wielkiej Orkiestry Świętecznej Pomocy, który możemy określić mianem bezpiecznego. 25 stycznia 2026 r. policjanci zabezpieczali wszystkie wydarzenia organizowane w ramach WOŚP.

Głównym zadaniem funkcjonariuszy w całym kraju było zapewnienie spokoju uczestnikom tegorocznej zbiórki. Na ulicach miast i miasteczek pojawiły się wzmoczone patrole umundurowanych policjantów prewencji, których obecność dawała poczucie bezpieczeństwa wolontariuszom oraz osobom wspierającym akcję. Funkcjonariusze byli wszędzie tam, gdzie potrzebowali ich obywatele. Monitorowali miejsca zgromadzeń i imprez plenerowych, aby skutecznie eliminować wszelkie próby zakłócania porządku publicznego. Blisko 20 tys. policjantów było obecnych wszędzie tam, gdzie działo się dobro – od lokalnych sztabów do głównego finału na błoniach PGE Narodowego. Funkcjonariusze czuwali nad bezpieczeństwem aż do kulminacyjnego momentu, jakim było tradycyjne światelko do nieba.

Finał przebiegił spokojnie i bezpiecznie. Według wstępnych danych odnotowano tylko siedem przestępstw, w tym m.in. kradzież, kradzież z włamaniem i rozbój, 12 wykroczeń w związanych m.in. z zakłócaniem porządku, kradzieżami i nieobyczajnym wybrykiem. Funkcjonariusze zatrzymali pięć osób.

Tegoroczny finał był także doskonałą okazją do bezpośrednich spotkań z obywatelami. Na stoiskach promocyjnych w całej Polsce policjanci rozmawiali o zasadach bezpieczeństwa i prezentowali nowoczesny sprzęt. Wielu policjantów wzięło także czynny udział w biegach charytatywnych oraz licznych licytacjach. Kierownictwo polskiej Policji przekazało na aukcje wyjątkowe przedmioty. W tym roku można było wylicytować oryginalną czapkę generalską oraz unikatowy voucher na zwiedzanie bazy Zarządu Lotnictwa Policji GSP KGP. W ramach wsparcia 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świętecznej Pomocy na aukcję charytatywną trafiła również niezwykle nagroda – „Dzień otwarty służby kontrterrorystycznej na 50-lecie jednostki BOA”.

B K S K G P

zdj. KSP

## ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150  
tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67  
gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

**/ Redaktor naczelny:** podkom. Tomasz Dąbrowski  
tomasz.dabrowski3@policja.gov.pl (47 72-136-10)  
**/ Sekretarz redakcji:** podkom. Anna Krupecka-Krupińska  
anna.krupecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

## ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski,  
mł. insp. Klaudiusz Kryczka,  
Izabela Pajdała-Kusińska,  
adresy e-mail pracowników redakcji:  
imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

## / Konsultacja historyczna:

podinsp. Marcin Lasota, naczelnik Wydziału Edukacji Historycznej  
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP

## / Dział foto:

Jacek Herok,  
jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

## / Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,  
Wioleta Kaczańska,  
wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

**/ Korekta:** Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)  
malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

**/ Cyfrowe Archiwum Fotografii Policyjnej i kolportaż:** Konrad Bucholc (47 72-148-51),  
Sławomir Katarzyński (47 72-136-13)

## / RADA REDAKCYJNA

**/ prof. dr hab. Michał Bijak** – prodziekan Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Centrum Zapobiegania Zagrożeniom Biologicznym Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego  
**/ prof. dr hab. Ewa Jolanta Gruza** – pracownik naukowy w Katedrze Kryminalistyki Instytutu Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego  
**/ prof. dr hab. Andrzej Misiuk** – kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego  
**/ prof. dr hab. Andrzej Rychard** – dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk  
**/ dr Irena Doroszkiewicz** – adiunkt w Zakładzie Prewencji i Profilaktyki Instytutu Służby Prewencyjnej Wydziału Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych Akademii Policji w Szczepnie  
**/ dr Maria (Maki) Haberkfeld** – profesor nauk policyjnych w Departamencie Prawa, Policji i Administracji Sprawiedliwości Karnej w John Jay College of Criminal Justice w Nowym Jorku  
**/ dr Kornelia Oblińska** – adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego  
**/ dr Mirosław Oczkoś** – wykładowca w Podyplomowym Studium Public Relations przy Kolegium Gospodarki Światowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku i Uniwersytecie Łódzkim  
**/ dr Mariusz Sokółowski** – Uniwersytet Warszawski  
**/ Piotr Caliński** – prezes Zarządu Spółdzielni Bezpieczeństwo Obrotu Bankowego, wykładowca Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i Collegium Civitas

**DRUK I OPRAWA:** ArtDruk. Nakład: 25 000 egz.  
Numer zamknięto: 23.02.2026 r.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

## ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

Medal imienia Podkomisarza Policji Andrzeja Struja to wyjątkowe odznaczenie przyznawane policjantom za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Dla policjanta, któremu medal zostanie nadany, przewidziano dodatkowe uhonorowanie przez podwyższenie emerytury o 1 procent podstawy wymiaru oraz możliwość otrzymania nagrody pieniężnej.

**sierż. WERONIKA DEMCZUK**

**podkom. ŁUKASZ GRABOWSKI**

Weronika Demczuk wstąpiła do Policji pod koniec 2022 r. Po szkoleniu podstawowym i adaptacji rozpoczęła służbę w OPI KPP w Elku, gdzie jest do dzisiaj. O pracy w pionie prewencji mówi: – W naszej służbie nie ma monotonii, każda interwencja jest inna i przez to służba jest ciekawa. Naszym najważniejszym celem jest pomaganie ludziom. Jedną z interwencji, która potwierdza to zdanie, policjantka zapamięta na dłużej. W maju 2024 r. sierż. Weronika Demczuk i sierż. szt. Bartosz Karpieńko zostali skierowani do pożaru w jednym z bloków w Elku. Na miejscu zobaczyli wydobywające się z mieszkania na parterze kłęby dymu. Ustalili, że wewnątrz przebywa kobieta z niepełnosprawnością. Nie udało się wejść frontowymi drzwiami, dlatego dostali się do środka przez drzwi balkonowe po uprzednim wylamaniu kraty. W mieszkaniu pełnym dymu poruszali się po omacku. Już w pierwszym pokoju znaleźli leżącą kobietę przykrytą płonącym kocem elektrycznym. Zerwali z niej palące się okrycie, wynieśli poszkodowaną na balkon i dalej do ogródka. Kobieta była oszołomiona i kontakt z nią był utrudniony. Gdy czekali z uratowaną na straż pożarną i zespół medyczny, okryli ją i czuwali nad nią. Za tę interwencję sierż. Weronika Demczuk otrzymała Medal im. Podkom. Policji Andrzeja Struja, nagrodę Animus Fortis (Mężny Duch), wyróżnienie „Osobowość Torunia” od prezydenta Torunia. W Policji pełni służbę od 2008 r., obecnie na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału Sztab KMP w Toruniu. Podkreśla, że służba w Policji jest jego największą pasją.

**KRZYSZTOF CHRZANOWSKI**

zdj. archiwum policjantki, mł. asp. Sebastian Dobrzeński



WEJDŹ I ZAGŁOSUJ:



WIĘCEJ  
O DZIELNICOWYCH:



**GŁOSUJ NA SWOJEGO  
#SUPERDZIELNICOWEGO 2026!**

wejdź na: [dzielnicaBEZstrachu.pl](https://dzielnicaBEZstrachu.pl)

Poznaj swojego dzielnicowego!

stopień, imię, nazwisko

.....

miejsowość / rejon

.....

telefon

.....



wejdź na: [dzielnicaBEZstrachu.pl](https://dzielnicaBEZstrachu.pl)

**OGLĄDAJ!**



**PN-CZW o 20:00**

**NOWE ODCINKI! JUŻ OD 9 MARCA**